Rok XVII. Nr. 14. Wtorek 19 stycznia 1926 roku Cena numeru 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście i nadesłane 35 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej i złoty. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61583.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 4,50 zł.

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Sosnowiec: REDAKCJA: 1 Maja(?) 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Lubelska 1, Tel. 73.— Będzin, Małachowskiego 7— Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125.— Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Dobosz.

Rezolucje zjazdu przemysłowców w Krakowie.

KRAKÓW, 18-1. (A. W.). W drugiej części obrad zjazdu związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski w Krakowie zajmowano się niezwykle doniosłą kwestją rozbudowy naszego systemu handlowo politycznego. Odpowiedni referat wygłosił przedstawiciel górnośląskiego związku górniczo-hutniczego z Katowic, poczem zebrani uchwalili rezolucję, wzywającą rząd do jaknajrychlejszego uregulowania stosunków handlowych z sąsiedniemi państwami, przyczem podniesiono konieczność szerszego dopuszczenia sfer gospodarczych, zwłaszcza eksportowych do udziału w przygotowaniu traktatów handlowych. Dalej wypowiedziało się zebranie za bezwzględną koniecznością metod administracji i pracy według zasad naukowej organizacji pracy, jaka stosowana jest w państwach zachodnich. Ponadto uchwalono rozszerzyć ramy administracji, reprezentowanych na ostatnim zjeździe związków w którym poraz pierwszy wzięli udział przedstawiciele związków, przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego z Sosnowca. Rownież uchwalono utrzymać ściśle stosunki z centralnemi organizacjami gospodarczemi w Warszawie, poprzeć propagandę pożyczki wewnętrznej dla Banku Polskiego. Następny zjazd odbędzie się w drugiej połowie lutego w Poznaniu.

Pańczyszyn skazany na 2 i pół roku więzienia.

WARSZAWA, 18.1. (Tel. wł.)— W Sądzie okręgowym w Warszawie odbyła się dziś rozprawa przeciwko Stefanowi Pańczyszynowi oskarżonemu o współudział zamachu na więzienie wojskowe przy ul. Dzielnej, w celu uwolnienia osadzonych tam Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

St. Pańczyszyn oskarżony był już czterokrotnie: o udział w zamachu na Prezydenta, w zamachu na Cytadelę warszawską, na procownię we Lwowie i o należenie do Związku młodzieży komunistycznej Zachodniej Ukrainy.

Wszystkie te sprawy zostały umorzone już to w zaraniu dochodzenia, już to po przeprowadzeniu śledztwa z braku dowodów.

Obecna sprawa Pańczyszyna była już raz na wokandzie. Sądu okręgowego, lecz na wniosek prokuratora, uznającego niezbędność zeznań świadka Kucharskiego—została odroczona.

Rozprawie, która obudziła duże zainteresowanie, przewodniczył sędzia Brandt.

Oskarżenie popiera podprokurator Dzięga-Kowalewski.

Bronią Pańczyszyna (lat 25) adw. Iwowski, Lew Hankiewicz.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok skazujący Stefana Pańczyszyna na 2 i pół roku więzienia.

Manifestacje na cześć Polski w Paryżu.

Paderewski członkiem francuskiej akademji sztuk pięknych.

WARSZAWA, 18.1. (Tel. wł.) W Paryżu odbyły się manifestacje kulturalne, na których wyróżniono Polskę. Podczas uroczystości, urządzonych przez „Kooperację umysłową" delegat włoski do Rady Ligi narodów, Scialoja podkreślił chwalebny udział Polski w dziele cywilizacji.

Akademja francuska w uznaniu zasług Ignacego Paderewskiego zarówno jako wielkiego muzyka, jak i wybitnego męża stanu, wybrała go na dorocznem swem posiedzeniu członkiem sekcji sztuk pięknych.

Stowarzyszenie „Pressalliee", składające się z najwybitniejszych przedstawicieli prasy sprzymierzonej wydało śniadanie na cześć Francois Marshala.

Na przewodniczącego śniadania wybrano pierwszego sekretarza ambasady polskiej p. Ponińskiego, który w przemówieniu scharakteryzował działalność Marshala tak polityczną jak i finansową, a zwłaszcza jako przyjaciela Polski.

Szynkarze polscy chcą pożyczyć Rządowi 100 milj. dolarów.

Wzamian żądają dzierżawy monopolu spirytusowego.

WARSZAWA, 18.1. (A.W.) Dzisiejszy „Hajnt" donosi, że w związku z zamiarem rządu oddania w dzierżawę monopolu spirytusowego z powodu znacznego zmniejszenia dochodów skarbowych z przemysłu spirytusowego po wprowadzeniu monopolu Zjednoczone Związki szynkarzy polskich złożyły rządowi wyczerpujący memorjał, w którym ofiarują pożyczkę w sumie 70 miljonów dolarów gdyby rząd oddał im monopol spirytusowy w dzierżawę. Szynkarze polscy gotowi są dać nawet pożyczkę w sumie 100 miljonów dolarów, gdyby dzierżawa miała trwać 25 do 30 lat.

Cesarskie tęsknoty Gdańska.

Manifestacje Niemców gdańskich w rocznicę proklamowania cesarstwa.

GDAŃSK, 18.1. (Pat) W sobotę i niedzielę odbyły się w Gdańsku i innych miejscowościach należących do W. Miasta obchody z okazji rocznicy proklamowania cesarstwa niemieckiego urządzone przez niemiecką partję narodową. Obchód gdański odbył się w wielkiej sali strzelnicy przybranej sztandarami dawnego cesarstwa i królestwa pruskiego. Pierwszy mówca poseł do sejmu gdańskiego dr. Schwegerer oświadczył w przemówieniu m. in co następuje: „Musimy dążyć do wskrzeszenia dawnej Rzeszy i utworzenia nowego wszechniemieckiego cesarstwa w ktorem znajdzie się miejsce także i dla Gdańska. Następny mówca poseł do sejmu gdańskiego Gok poświęcił swe przemówienie Bismarckowi i jego działalności, stwierdzając, że prawdziwi patrjoci niemieccy nigdy nie uznają republiki. Obchód zakończył się apoteozą Fryderyka Wielkiego.

Fałszerstwa węgierskie miały na celu zamach monarchistyczny.

Arcyksiążę Albrecht miał być obwołany królem, a ks. Windischgraetz zostać miał premjerem.

WIEDEŃ, 18.1. (Pat) „Der Morgen" donosi z Paryża, że władze francuskie są bardzo dobrze poinformowane o politycznej stronie afery fałszerstwa banknotów frankowych. Według tych wiadomości, fałszerstwo to miało być środkiem do przeprowadzenia zamachu wojskowego na Węgrzech, którego celem było obwołanie królem węgierskim byłego arcyksięcia Albrechta. Na czele tej akcji stał arcyksiążę Albrecht, którego najlepszy przyjaciel i zaufany, książę Windischgraetz, miał za zadanie przygotować środki pieniężne zapomocą fałszerstwa. Władze francuskie posiadają również dokładne wiadomości o organizacji zamachu. Sygnałem dla tego zamachu miało być puszczenie w obieg przynajmniej 1/4 części sfałszowanych banknotów. W dniu tym tajne organizacje wojskowe pod dowództwem posła Jó... mbösa miały zająć wszystkie koszary. Po obwołaniu Albrechta królem węgierskim regent Horthy miał zostać jego palatynem, a książę Windischgraetz — stanąć na czele nowoutworzonego gabinetu, w którym do ... byłby ministrem ... dów Eckerdt — ministrem spraw zagranicznych, Ulain — ministrem sprawiedliwości, wreszcie biskup Zadravecz — ministrem oświaty. Na główną kwaterę wybrany był dom wielkiej loży wolnomularskiej na Węgrzech.

W zamku ks. Windischgraetza wykryto tunel długości 10 klm.

LONDYN, 18.1. (Pat) „Daily Mail" donosi z Budapesztu, że w zamku księcia Windischgraetza wykryto tunel podziemny długości 10 klm. prowadzący do granic Czechosłowacji.

Język żydowski i hebrajski dopuszczony będzie na zebraniach.

WARSZAWA, 18.1. (Tel. wł.) W wykonaniu uchwał sekcji mniejszości narodowych Ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie o dopuszczenie używania języka żydowskiego i hebrajskiego na wszystkich zebraniach, nadto podpisano rozporządzenie o uproszczeniu stwierdzeń obywatelstwa na ziemiach wschodnich.

Minister przemysłu i handlu wydał rozporządzenie o dopuszczeniu języka ruskiego i białoruskiego w adresach przesyłek listowych na ziemiach wschodnich, a języka łacińskiego, hebrajskiego i japońskiego w obrocie telegraficznym przy zastosowaniu alfabetu łacińskiego.

Zjazd bałtyckich mniejszości narodowych w Rydze.

RYGA, 18-1. (Tel. wł.). W Rydze odbył się Zjazd bałtyckich mniejszości narodowych. W Zjeździe wziął udział Polacy, Rosjanie, Niemcy i żydzi. Litwini nie przybyli zupełnie.

Przemawiał poseł polski na sejm łotewski, Wielpiszewski. Polacy i żydzi litewscy stwierdzili katastrofalną sytuację, w jakiej żyją mniejszości narodowe na Litwie.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 18.1. (Tel. wł.)— Dolar w Warszawie, w ciągu dnia wahał się od 7.20 do 7.60 zł. Przeciętne tranzakcje robione były po 7.35 do 7.40 zł.

Gdańska partia ludowa domaga się zmiany konstytucji.

GDAŃSK, 18.1. (Pat) Niemiecko gdańska partja ludowa wniosła do sejmu gdańskiego wniosek domagający się zmiany konstytucji w. m. w kierunku zmniejszenia liczby senatorów z 22 na 5 i liczby posłów do sejmu ze 120 na 60.

W dalszym ciągu wniosek domaga się wprowadzenia do konstytucji postanowienia umożliwiającego rozwiązanie sejmu oraz postanowienia w sprawie wyboru prezydenta wolnego miasta bezpośrednio przez ludność.

Wystawa malarza polskiego w Pradze.

PRAGA, 18.1. (Pat). Staraniem akademickiego koła przyjaciół Polski odbyło się tu wczoraj otwarcie wystawy malarza krakowskiego J. Piekusa. W imieniu komitetu organizacyjnego przemawiał inspektor Wondraczek. Obecni byli między innymi prezydent czechosłowackiej rady narodowej pos. Prokupek, przedstawiciel ministerjum oświaty, radca Spisek, przedstawiciele miasta oraz poselstwa i konsulatu polskiego.

PRZEGLĄD PRASY

Urzędnicy a naprawa finansów.

Jak już ze strony Rządu zapowiedziano, Rząd będzie musiał utrzymać przewidzianą pierwotnie do 1 kwietnia b. r. zniżkę poborów — prawdopodobnie przez cały rok 1926. Pisze o tej przykrej sprawie „Gazeta Warszawska Poranna“:

Czy niema jakichś innych sposobów oszczędności i czy muszą one koniecznie odbić się na skromnych poborach tych, których praca opierać się winna na szerokiej ideowo moralnej płaszczyźnie przywiązania do państwa?

Słusznie podnosi się przyjętą w nauce zasadę, że państwo powinno dążyć do niewielkiej ilości, ale za to ukwalifikowanych i dobrze płatnych urzędników. Niestety, zasady takiej nie da się w praktyce przeprowadzić z dnia na dzień. Punktem wyjścia dla jej urzeczywistnienia musi być szeroko zakrojona reforma administracji, najpilniejsze z zadań, stojących dziś przed państwem polskiem. Prace nad tem wielkiem i pilnem zagadnieniem już się zaczęły, ale ostatecznych wyników nie można oczekiwać w najkrótszym czasie.

Nie ulega również wątpliwości, że Polska ma nadmiar urzędników, a zwłaszcza urzędników nieukwalifikowanych i że za cenę daleko idącej redukcji możnaby osiągnąć lepsze płace. Czy jednak taka radykalna operacja, wyrzucająca na bruk liczne dziesiątki tysięcy jest możliwa w obecnym okresie kryzysu gospodarczego?

Kolejna i rozumna redukcja zwłaszcza nieukwalifikowanych, idąca w parze z równoczesnem ulepszaniem systemu administracji, jest konieczna i po pewnym czasie stanie się niechybnie jedną z podstaw załatwienia sprawy urzędniczej w Polsce.

Narazie jednak oszczędności muszą być dokonane również na skórze ogółu urzędników.

Wkońcu wymieniona gazeta wyraża przekonanie, że urzędnicy polscy, którzy dali dotąd bardzo wiele dowodów patrjotyzmu i dobrej woli, poniosą tę ofiarę na ołtarzu państwa bez szemrania. Urzędnicy państwowi stali i stoją w pierwszych szeregach obywatelskiej ofiarności i obecnie nie pójdą na lep demagogji, która mogąc wnosić rozjątrzenie, w niczem nie jest zdolna poprawić bytu urzędników.

Prof. Führich o unji polsko-czeskiej.

„Narodni Politika“ przynosi artykuł dra Józefa Fuhricha, prezesa Klubu polsko - czeskosłowackiego w Pradze, poświęcony projektowi unji polsko czeskosłowackiej.

Miniony rok—stwierdza autor — przyniosł światowi słowiańskiemu dwa pocieszające sukcesy: konsolidację wewnętrznych stosunków Jugosławji i zbliżenie czesko słowacko polskie.

Kwestja, jaką formę państwową mieć powinna przyszła unja czeskosłowacko-polska, jest oczywiście złożoną. Nie moglibyśmy już dziś wiele o tem powiedzieć. Jednak uważamy, że unja ta nie mogłaby być dziełem tylko mężów stanu i polityków, nie mogłaby być tylko rezultatem głosowania obu parlamentów i ratyfikacji obu prezydentów.

Unja czechosłowacko-polska musiałaby wypływać z moralnego i prawnego przeświadczenia szerokich warstw obu naszych narodów, musiałaby być potrzebą ich serca i dyktatem ich rozumu. Tylko wtedy spełniłaby swój cel. Do zbliżenia i najściślejszego złączenia obu państw i narodów prowadzi droga jedynie przez wzajemne poznanie.

My znamy bardzo dobrze z przekładów polską literaturę, jednak ta znajomość z książek jest niedostateczną. Mamy mało wzajemnych stosunków osobistych, mało się odwiedzamy i objawiamy dotychczas małe wzajemne zainteresowanie sobą. Mówimy o polskich sprawach w dyskusjach akademickich, nie z własnego bezpośredniego zaobserwowania. Jesteśmy tak zorjentowani na zachód, że wyjazd do Paryża, Londynu lub Rzymu jest u nas objawem powszechnym, ale odwiedzenie Warszawy, gdzie jedynie bije serce całego narodu polskiego, jest wypadkiem wyjątkowym. Z Polski znamy tylko byłą Galicję, obecnie Małopolskę, która była częścią dawnej Austrji, ale ta znajomość bywa niekiedy niezupełna.

Kochamy południowych Słowian, jesteśmy podbici pięknością ich gwiaździstego nieba, błękitnym Adrjatykiem, pięknością ich przyrody, temperamentem ich charakteru — ale gdy poznamy Polskę, ukochamy ją jak swą matkę. Z jej to kolebki wywiódł podług tradycji praojciec Czech swe zastępy na górę Rzip. Umiłujemy polski naród który jest nam językiem, usposobieniem, krwią i wykształceniem najbliższy, który żyje z nami pod północnem niebem, w klimatycznych gospodarczych i kulturalnych warunkach prawie analogicznych, który w większości uprawia ojczą glebę odziedziczoną po ojcach, jak u nas, który podobnie cierpiał za grzechy ojców i ciężko walczył o samodzielność.

Wkońcu autor artykułu wzywa oba bratnie narody, które od tysiąclecia wytrzymują olbrzymi napór niemieckiego „Drang nach Osten“, by jako narody małe połączyły się tworząc organizm państwowy większy.

Nowe trudności kanclerza Luthera.

Na lewo czy na prawo?

PARYŻ, 18-1. (Pat) — „Gaulois“ pisze, iż nowy gabinet niemiecki, do którego wchodzą wybitne osobistości, byłby wielkim gabinetem, gdyby naprawdę reprezentował czynniki stałej większości. Niepewność sytuacji politycznej w Niemczech w przeddzień zgłoszenia prośby o przyjęcie do Ligi narodów polega na tem, iż niewiadomo, czy nowy rząd w celu znalezienia niezbędnego oparcia w parlamencie przechyli się na prawo, czy na lewo.

Bawarska partja ludowa przeciwko kandydaturze Kocha.

BERLIN. 18.I. (Pat) Pisma wieczorne donoszą o nowych trudnościach z jakiemi spotkały się dziś rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Mianowicie frakcja parlamentarna bawarskiej partji ludowej uchwaliła dziś o godz. 13 tej rezolucję głoszącą, że partja uznaje kandydaturę demokraty Kocha na ministra spraw wewnętrznych za niemożliwą do przyjęcia, oraz że uważa za wskazane obsadzenie teki ministra spraw wewnętrznych przez ministra fachowego. Decyzja ta według komentarzy pism wieczornych udaremnia dotychczasowe wyniki rokowań, ponieważ demokraci trwają przy kandydaturze Kocha.

Natychmiast po zaznajomieniu się z decyzją bawarskiej partji ludowej pozostałe frakcje zwołały nadzwyczajne posiedzenie w celu omówienia wynikłego w ten sposób położenia.

Frakcja partji ludowej uchwaliła rezolucję pozostawiającą swobodę działania swemu przywódcy parlamentarnemu drowi Scholzowi.

O odszkodowania dla b. domów panujących.

Projekt uregulowania sprawy przez specjalny trybunał rozjemczy.

BERLIN, 18 1 (Tel. wł.) — Ludowcy i centrowcy proponują załatwić sprawę odszkodowań dla byłych dynastyj w drodze parlamentarnej w ten sposób, że utworzy się w Lipsku przy sądzie Rzeszy specjalny trybunał rozjemczy, który będzie bez apelacji rozstrzygał pretensje byłych monarchów. Wszystkie dokonane już z byłemi dynastjami umowy zachowałyby moc prawną.

Wątpić należy, czy projekt ten znajdzie uznanie parlamentu, a plebiscyt w tej sprawie ma obecnie duże szanse.

Zasadniczy krok w sprawie plebiscytu powziął wczoraj zarząd partji socjalno demokratycznej, który uchwalił rozpocząć przygotowania do zarządzenia plebiscytu ludności w sprawie odmówienia odszkodowania byłym panującym.

BERLIN, 18-1. (Pat) — Komitet wykonawczy partji socjalistycznej postanowił rozpocząć prace przygotowawcze nad przeprowadzeniem plebiscytu, w sprawie odszkodowań dla b. rodziny panujących.

Komitet wykonawczy wejdzie w porozumienie z przywódcami innych stronnictw w celu opracowania jednolitego projektu ustawy, który miałby być poddany pod plebiscyt.

Czechosłowacja przed uznaniem Sowietów.

PRAGA, 18 1. (Pat) „Tribuna“ donosi, że wygłoszone na ostatniem posiedzeniu rady ministrów expose ministra Benesza uważane jest za krok wstępny przed rozpoczęciem narad w sprawie uznania de jure Rosji Sowieckiej. Ministerjum spraw zagranicznych pod względem technicznym jest już całkowicie przygotowane do dokonania tego aktu idzie zatem jeszcze tylko o porozumienie się stronnictw.

Wybuch zbiornika benzyny w Berlinie.

7 osób zabitych, 20 rannych.

BERLIN 18.1 (Pat.) Dziś rano w mydlarni przy ul. Kirchenstrasse wybuchł zbiornik benzyny. Wskutek eksplozji zawalił się 4 piętrowy dom, w którym mieściła się mydlarnia grzebiąc pod gruzami kilkadziesiąt osób. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 8 trupów i 33 rannych, z nich 13 ciężko. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

Zdaje się jednak, że liczba ofiar zwiększy się bardzo znacznie.

BERLIN, 18.1. (Pat) W związku z eksplozją benzyny przy Kirchstrasse donoszą następujące szczegóły: Ulica przedstawia obraz zniszczenia. Wszystkie szyby są rozbite a okiennice powyrywane. Jadące auto zostało przewrócone i całkowicie rozbite. Detonację słyszano w szerokim promieniu. Z pośród rannych zmarło w szpitalu 5 osób. Pod gruzami znajdują się zwłoki mydlarza i 2 letniego dziecka. Władze wdrożyły śledztwo.

Według dalszej wiadomości, liczba zabitych wynosi 7 osób i 20 rannych.

Ameryka i jej europejscy dłużnicy.

WASZYNGTON, 18 1 (A. W.). Kongres amerykański przyjął na ostatniem posiedzeniu umowy w sprawie uregulowania długów wojennych państwowych Rumunji, Estonji, Łotwy i Czechosłowacji.

Echa śląskie.

Rokowania o podwyższenie zarobków górników.

KATOWICE, 18 1. (Telefonem) Dziś rozpoczęły się u komisarza demobilizacyjnego inż. Tarnowskiego rokowania w sprawie podwyżki zarobków w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku. Jak wiadomo, górnicy zażądali podwyżki płac. Pracodawcy godzą się na pewną podwyżkę, pod warunkiem, że górnicy będą pracować pod ziemią pełnych 8 godzin.

Obchód ku czci Staszica.

KATOWICE, 18 1. (Telefonem) Związek obrony kresów zachodnich organizuje w Katowicach na niedzielę 24 bm. obchód ku czci Staszica. Do komitetu organizacyjnego należy cały szereg organizacji bez względu na przynależność partyjną.

Zjazd hallerczyków.

KATOWICE, 18 1 (Telefonem) W niedzielę dnia 17 b. m. odbył się w Katowicach 16 walny zjazd hallerczyków chorągwi śląskiej. Zjazdowi, w którym wzięło udział blisko 100 delegatów Związku przewodniczył prezes chorągwi kapitan rezerwy, p. Jan Gawya. Po przyjęciu protokułu poprzedniego zebrania redaktor Łączkowski wygłosił referat o obecnej sytuacji w Polsce oraz o zadaniach Związku hallerczyków. Następnie p. Szczyrba złożył sprawozdanie ze zjazdu hallerczyków w Warszawie. W dalszym ciągu przyjęto po dyskusji statut kasy pogrzebowej Związku hallerczyków chorągwi śląskiej.

Nauczycielstwo w obronie szkolnictwa na G. Śląsku.

KATOWICE, 18-1. (Telefonem) Przed paru dniami donosiliśmy o zatrważającej sytuacji w szkolnictwie na Śląsku. Wczorajszy zjazd nauczycieli szkół średnich, który się odbył w Królewskiej Hucie pod przewodnictwem dyr. Stery, był wielką demonstracją przeciwko dotychczasowej polityce Wydziału oświecenia, a zwłaszcza naczelnika tego Wydziału.

Wszyscy mówcy bez wyjątku Rady wykazywali niezbitą winę władz wojewódzkiej i wojewody za niczem nieuzasadnione praktyki faworyzujące niemczyznę, nawet na tych częściach Śląska, na które nie rozciąga się moc obowiązująca umów międzynarodowych, jak np. konwencji genewskiej.

W trakcie obrad zaszedł śmieszny wprost wypadek, a mianowicie, gdy zainterpelowano naczelnika Stacha, czy nauczyciele na terenie województwa śląskiego są urzędnikami państwowymi czy wojewódzkimi (ze względu na autonomję. P. Stach odparł z zimną krwią, że nie wie (?!) Tak orjentują się w sprawach ściśle urzędowych wysocy dygnitarze. Zjazd uchwalił rezolucję potępiającą bezwzględnie dotychczasową działalność władz na terenie szkolnictwa śląskiego.

Niemcy rzucają bomby.

PSZCZYNA, 18 1 (Telefonem) W Górnych Łaziskach jedno z towarzystw polskich miało urządzić w ubiegłą niedzielę przedstawienie amatorskie. W nocy z soboty na niedzielę orgeszowcy rzucili bombę na scenę, ażeby niedopuścić do przedstawienia. Bomba zdemolowała całe urządzenie sali. Po wybuchu policja przeprowadziła u osób podejrzanych rewizję. W mieszkaniu jednego z orgeszów znaleziono kilka karabinów, kilka tysięcy naboi do karabinów maszynowych, oraz kilka bomb.

Ludność niemiecka zachowuje się prowokacyjnie. Jakaś tajemnicza ręka konspiracyjna pisze po murach „Hoch Deutschland“ lub też „Nieder Polen“.

Cała opinja jest bardzo wzburzona i domaga się surowego śledztwa.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Konferencja w sprawie rozbrojenia nie odbędzie się prawdopodobnie w przewidzianym pierwotnie terminie 15 lutego i będzie odroczona na czas nieokreślony, gdyż pomiędzy państwami, mającemi brać udział w konferencji, ujawniają się tak poważne różnice zdań, że nie pozwalają one na przystąpienie do obrad, z jakiemikolwiek szansami powodzenia. W sprawie rozbrojenia sytuacja przedstawia się o tyle gorzej, że pozostaje dotychczas nierozstrzygnięta kwestja, o czem właśnie będzie się radzić.

Anglja, a przedewszystkiem Stany Zjednoczone, pragnęłyby, aby sprawa rozbrojenia morskiego, jako uregulowana układami poprzedniemi, została całkowicie wyłączona z porządku dziennego. Jednakże stanowisko amerykańskiego departamentu stanu, niełatwo daje się obronić. Dążeniem inicjatorów konferencji rozbrojeniowej jest powołanie do wspólnych obrad wszystkich państw, które mają coś do powiedzenia w sprawie redukcji zbrojeń. Dlatego też władze wykonawcze Ligi narodów ubiegały się o udział Rosji sowieckiej, bez której konferencja musiałaby się z konieczności ograniczyć do czczej gadaniny.

Otóż, jeżeli przyjmuje się tę zasadę i jeżeli, z drugiej strony, nie sprowadza się sztucznego ograniczenia pojęcia „rozbrojenia" wyłącznie do wojsk lądowych, trudno się zgodzić na twierdzenie, iż w dziedzinie redukcji zbrojeń morskich dokonano już wszystkiego. W konferencji Waszyngtońskiej brały udział tylko wielkie mocarstwa i to nie wszystkie, gdyż brakowało tam sowietów. Byłoby rzeczą naturalną oparcie się na dotychczasowych i zresztą dodatnich wynikach, w dziedzinie rozbrojenia morskiego i prowadzenie dalsze prac w tym kierunku w ramach bardziej ogólnych. Nie ulega wątpliwości, że wojna lądowa i morska są w obecnych czasach ściśle zespolone i zaniechanie zbrojeń armij lądowych przy jednoczesnej i intensywnej budowie pancerników, uczyni daremnymi wszelkie wysiłki zdążające do redukcji armij drogą układu międzynarodowego.

Anglja oddziela w ogólnych zarysach punkt widzenia amerykański i zdecydowana jest do odrzucenia wszelkich ograniczeń, które krępowałyby jej swobodę ruchów w dziedzinie zbrojeń morskich. Stanowisko Anglji tem się jednak różni od stanowiska Stanów Zjednoczonych, że pragnęłaby ona, aby sprawa ogólnego zaniechania budowy, ewentualnego zniszczenia już istniejących łodzi podwodnych, została poruszona na konferencji rozbrojeniowej. Decyzja tej natury dotknęłaby w pierwszym rzędzie Francję, która przystąpiła niedawno do wykonywania planu budowy nowej serji wojennych łodzi podwodnych.

Byłoby rzeczą ze wszech miar niepożądaną, gdyby konferencja rozbrojeniowa miała nie dojść do skutku z powodu trudności w uzgodnieniu programu. Kryzys ekonomiczny w Europie woła wielkim głosem o redukcję armji. Koszta utrzymania armij stałych wzrosły w porównaniu ze stanem przedwojennym trzy lub czterokrotnie. Rezultat jest taki, że Europa pacyfistyczna i demokratyczna wydaje na wojsko sześć do siedmiu, razy więcej niż wydawała przedwojenna Europa „redukcyjna" i militarystyczna.

Niedaleka jest chwila, gdy niektóre państwa europejskie będą zmuszone do redukcji swej armji bez porozumienia międzynarodowego, a ponieważ będą to kraje najsłabsze, tem większe stąd wyniknie dla pokoju niebezpieczeństwo.

Polska której trzecia część wydatków państwowych idzie na wojsko, i która stoi przed koniecznością redukcji budżetu wojskowego, jest jaknajściślej zainteresowana w tem, aby konferencja rozbrojeniowa doszła do skutku i aby rozbrojenie naszego kraju nie było jednostronne. J. S

Ku realizacji pożyczki wewnętrznej.

Lwów, 16 stycznia.

W piątek dnia 15 bm. odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego Komitetu propagandy za pożyczką wewnętrzną pod przewodnictwem wojewody dr. Garapicha, na którem p. Wasung zdawał relację ze swego pobytu w Warszawie.

Delegat odbył konferencje z prez. Karnińskim, min. Skrzyńskim i Zdziechowskim, marsz. Ratajem Trąmpczyńskim i wicemin. Popławskim, na których przedstawił projekty województw małopolskich, zmierzające do zasilenia kapitału Banku Polskiego.

Ze względu na to, że wedle statutu Banku Polskiego pożyczka zaciągnięta wprost przez Bank Polski w złocie lub walutach obcych nie powiększa zdolności emisyjnej Banku uznano za najracjonalniejsze i — postanowiono poddać szczegółowemu opracowaniu projekt pożyczki wewnętrznej, emitowanej przez Rząd, opiewającej na walutę złotą, z której wpływy mają być w całości oddane Banku Polskiemu i zużyte na wzmocnienie podstaw emisyjnych Banku Polskiego.

Emitować się mająca pożyczka wewnętrzna będzie pożyczką dolarową, amortyzowaną przez coroczne losowanie. Odsetki od niej wyniosą około 8 proc. O ileby Rząd obejmował wzamian za tę pożyczkę emisję akcji Banku Polskiego, to kwestja reprezentacji tych akcyj, czyli kwestji zachowania nadal wpływów nad zużytkowaniem kapitału na pożyczkę zebranego, załatwiona zostanie na podstawie porozumienia między Rządem a Centralnym Komitetem propagandy, którego zorganizowanie ujął w swe ręce marsz. Rataj. Komitet ten składałby się z przedstawicieli wojewódzkich komitetów i m. Warszawy. Z nowych kredytów udzielanych przez Bank Polski na podstawie wzmocnionych zasobów korzystać mają województwa w proporcji do wysiłków poniesionych przy subskrypcji pożyczki.

Na wniosek wiceprezydenta dr Stahla uchwalił wydział wykonawczy zwołać wkrótce posiedzenie pełnego komitetu dla poinformowania reprezentantów społeczeństwa o wszystkich szczegółach dotyczących pożyczki wewnętrznej. W celu poinformowania komitetów powiatowych i lokalnych, które coraz liczniej się zawiązują i zgłaszają swój współudział, postanowiono ogłosić drukiem szczegółową instrukcję, którą rozsyłać się będzie na ręce przewodniczących.

Ponieważ dążeniem Komitetu jest, by w subskrypcji pożyczki wewnętrznej wzięli udział wszyscy obywatele, przeto uchwalono utworzyć sekcję ewidencyjną której przewodniczącym wybrano jednogłośnie pułk. Wiktora H[illegible]szowskiego, prezesa Związku obrońców Lwowa.

S. P. B.

POLSKA NA OBCZYZNIE.

Jak należałoby chronić polską emigrację przed wynarodowieniem?

Emigracja polska we Francji przekracza już cyfrę pół miljona osób, a wynosi mniej więcej dziesiątą część wszystkich Polaków, żyjących na obczyźnie. Mało kto u nas zdaje sobie sprawę z tych cyfr. Kraj, który posiada ogromny przyrost ludności rocznie, który nie jest w możności dostarczyć pracy wszystkim swym obywatelom i który zmuszony jest rok rocznie wysyłać nadmiar swej ludności po zarobki do obcych, — kraj taki powinien mieć doskonale opracowaną wszechstronnie przemyślaną politykę emigracyjną. Włochy, znajdujące się mniej więcej w takim samem, jak my położeniu, pod względem zagadnienia emigracyjnego oddawna ustaliły już podstawy swej polityki w tej dziedzinie i przeprowadzają ją z nieugiętą konsekwencją.

Dogmatem tej polityki jest zapobieganie wynaradowianiu się emigrantów. Pod tym względem Tunis może służyć jako przykład wysiłków włoskich: 85 000 Włochów kolonję tę zamieszkujących, posiada nietylko własne, włoskie szkoły ludowe, teatry, kina i długi szereg własnych stowarzyszeń, ale nawet jedno gimnazjum i własny instytut handlowy. W jednym tylko Tunisie (mieście) 6 000 dzieci uczęszcza do włoskiej szkoły, obsługiwanej przez 100 nauczycieli.

Ostatnio włoski organ propagandy emigracyjnej „Instituto Coloniale" poruszył myśl powołania do życia w Rzymie dodatkowego parlamentu „Parlamentino", w którymby zasiadali posłowie obierani przez Włochów, rezydujących na obczyźnie: we Francji, Marokku, Ameryce, Tunisie...

My w Polsce nietylko, że nie posiadamy ustalonej polityki emigracyjnej ale nie mamy nawet należytej organizacji naszego wychodźtwa. To, co u nas istnieje, nazwać trzeba nieinaczej jak zawsze jeszcze „dziką emigracją". Wszystko jest dopiero do stworzenia.

Weźmy jako przykład ową masę pół miljona Polaków we Francji o których mówiliśmy na wstępie. Wszystkie jej potrzeby duchowe i oświatowe zadawalniane są przez.. półsetkę księży i półsetkę nauczycieli! Proszę to porównać z podanemi wyżej cyfram włoskiemi w Tunisie! Coprawda, istnieje jeszcze kilka pism polskich i kilka dość szeroko rozgałęzionych związków i stowarzyszeń. Ale cóż to wszystko znaczy wobec 510 000 ludzi!

Organizacja emigracji jest koniecznym warunkiem nietylko ustrzeżenia uchodźców przed grożącą zawsze asymilacją, ale i warunkiem powodzenia samego ruchu. Bez niej emigrant rzucony jest na pastwę wyzysku i niezdolny do ochrony swych zawodowych interesów. Kraj, który zmuszony jest wysyłać krocie swych synów po chleb w obce kraje, ma obowiązek zdobywania dla nich jak najlepszych warunków życia i pracy na obczyźnie. Uczynić to może dopiero, mając ustalone podstawy swej polityki emigracyjnej. Tego właśnie Polska jeszcze nie ma. Ale mieć musi i to jaknajprędzej.

k-ski.

Projekt wstrzymania podwyżki komornego.

W sejmowej komisji prawniczej odbyło się głosowanie nad wnioskami, dotyczącymi nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. Uchwalono punkt j. artykułu 2-go znowelizować w ten sposób, że zgodnie z wnioskiem posła Sommersteina przedłużono na czas do 1 stycznia 1927 r. ochronę dla lokali fabrycznych, jeżeli one w ciągu roku 1925 były conajmniej przez część miesięcy czynne i jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy nie nastąpiło prawomocne rozwiązanie umowy najmu.

Co do automatycznej podwyżki komornego uchwalono wstrzymać podwyżkę komornego na czas od 1 kwietnia 1926 roku do 1 stycznia 1927 roku w myśl projektu rządowego w odniesieniu do mieszkania jednopokojowego względnie złożonego z pokoju i kuchni, a ponadto bez względu na ilość ubikacji w odniesieniu do bezrobotnych i zgodnie z wnioskiem posła Sommersteina, dla tych wszystkich których dochód, bez względu na źródło nie przekracza dla samotnych 80 zł. miesięcznie, a dla utrzymujących rodziny 120 zł miesięcznie. Odnośne stosunki majątkowe mają być stwierdzone przez urząd rozjemczy.

Przy art. 23 uchwalono wniosek rządowy w myśl którego sąd w uwzględnieniu stosunków majątkowych lokatora może odroczyć wykonanie orzeczenia eksmisji nietylko na sześć miesięcy, ale po upływie tych sześciu miesięcy może odroczyć opróżnienie mieszkania na dalsze trzy miesiące jeżeli nadal trwają złe stosunki majątkowe lokatora.

Zarazem wprowadzono w myśl projektu rządowego nowy artykuł 28 a., mocą którego bezrobotny, względnie lokator, którego dochód z pracy nie przekracza dla samotnych 80 zł., a dla utrzymujących rodziny 120 zł. miesięcznie, może uzyskać przez sąd moratorjum dla komornego na czas określony, względnie rozłożenia komornego na raty z tem że na czas trwania tego okresu eksmisja jest niedopuszczalna.

Nowy rząd w Niemczech.

Koniec długotrwałego przesilenia.

Niedzielne obrady kanclerza Luthera z przywódcami stronnictw doprowadziły do pomyślnych rezultatów. Ustalono projekt listy przyszłego gabinetu, która zostanie prawdopodobnie zatwierdzona.

Lista nowego gabinetu przedstawia się jak następuje: kanclerz Rzeszy dr. Luther, minister spraw zagr. Stresemann (niemiecka partja ludowa) minister spraw wewnętrznych Koch (demokrata), minister skarbu Reinholz (demokrata), sprawiedliwości i obszarów okupowanych b. kanclerz Marks (centrum), gospodarki Haslinger (centrum), reichswehry Gessler, wyżywienie Hepp (niemiecka partja ludowa), minister pracy dr Brauns (centrum), komunikacji Krohne (niemiecka partja ludowa) minister poczty Stingel (bawarska partja ludowa). Brak jeszcze formalnej zgody frakcyj parlamentarnych, która nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek.

Nie jest wykluczonem, iż jeszcze w tej liście nastąpią pewne zmiany w każdym razie nawet w tym wypadku gabinet zostanie ostatecznie ustalony we wtorek, poczem we środę nastąpiłoby wygłoszenie exposé nowego rządu w parlamencie.

W nowym gabinecie otrzymają niemiecka partja ludowa i centrum po 3 teki, demokraci — 2, bawarska partja ludowa — 1. Jako nowy wstępuje do gabinetu Reinholz i Haslinger jako też Hepp, wprawdzie ludowiec, jednak ciążący na prawo zarazem prezydent słynnego Landsbundu.

Prasa prawicowa wyraża zadowolenie z dotychczasowej listy gabinetu, oczekując pewnego zwrotu na prawo. Prawica liczy dużo na obecność w gabinecie trzech członków niemieckiej partji ludowej oraz jednego członka bawarskiej partji ludowej, a prócz tego tak wybitnego członka prawicowego Landsbundu, Heppa. Natomiast prasa republikańska nie kryje szeregu zastrzeżeń, obawiając się ze względu na osobę Heppa zbytniego ciążenia całego gabinetu na prawo.

Ingres metropolity ks. Sapiehy.

W niedzielę w Krakowie odbyła się uroczystość podniesienia biskupstwa krakowskiego do godności arcybiskupstwa. Uroczystość ingresu księcia metropolity Sapiehy odbyła się w bazylice katedralnej. Popołudniu odbył się obiad wydany na cześć ks. Sapiehy, a wieczorem w salonach metropolity odbył się raut.

Uroczystości Staszicowskie w Zagłębin.

Z obchodu staszicowskiego w Będzinie.

Urządzony w ubiegłą niedzielę przez komitet obywatelski w Będzinie obchód ku uczczeniu pamięci wielkiego działacza i obywatela, Stanisława Staszica, wypadł pod każdym względem imponująco O godz. 10 rano ks. Ramus odprawił nabożeństwo, poczem ks. pref. Uchto wygłosił podniosłe kazanie nawiązując do wielkich czynów i pracowitego żywota niestrudzonego działacza i wielkiego patrjoty, jakim był ks. Staszic.

O godz. 12.30 odbyła się w sali na górze Zamkowej uroczysta akademja. Po odegraniu przez orkiestrę 23 p. a. p. hymnu narodowego, p. prof. Wasung wygłosił znakomicie opracowany odczyt o życiu i działalności Staszica, poczem chór Tow. artystycznego, pod batutą prof Burakiewicza odśpiewał bardzo starannie kilka utworów. Po deklamacji p. Stelmachówny, chór Tow. artystycznego łącznie z orkiestrą symfoniczną 23 p. a p. wykonał hymn narodowy oraz „Rotę" i na tem uroczystość zakończono. Zaznaczyć trzeba, iż zarówno w nabożeństwie, jak i w akademji wzięło bardzo liczny udział społeczeństwo miejscowe, na czele z przedstawicielami władz państwowych, samorządowych wojskowych, szkolnych, cechów, kooperacji i t. p. instytucji.

Obchód ku czci Staszica w Dąbrowie.

Staraniem dyrekcji szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie oraz miejscowego Koła stow. polskich inżynierów górniczych i hutniczych, w środę dn. 20 b.m. odbędzie się w gmachu szkoły górniczej o godz. 7 wiecz. uroczysty obchód stuletniej rocznicy zgonu Stanisława Staszica.

Program obchodu zawiera: przemówienie delegata Rady opiekuńczej szkoły górniczej p. inż. Stadnickiego, przemówienie delegata Koła Stow. polskich inżynierów górniczych i hutniczych p. inż Stefańskiego, odczyt „O zasługach Stanisława Staszica" p. dr. A Piwowara. Część koncertowa obejmuje: „Hasło" K. Guzikowskiego wykona chór uczniowski szkoły górniczej, arję Stefana ze „Strasznego Dworu" odśpiewa p. Ł. Janicki, arję z „Roberta Djabła" odśpiewa p. Sajdak. Kilka utworów Chopina odegra prof. I. Ćwirko-Godycki, kwartet zaś, w osobach pp. Z Ajdukiewicza, I. Fersza, K Guzikowskiego i H Sadaka wykona utwór K. Guzikowskiego „Król Zgon" „Na śniegu" M Karłowicza odśpiewa prof I Perch, „Smutna jest dusza moja" M. Karłowicza prof Z. Ajdukiewicz. Na zakończenie chór uczniowski odśpiewa „Pieśń pracy" i „Górniczy stan".

Obchód Staszica w Grodźcu.

Staraniem Koła Związku ludowo-narodowego w Grodźcu w przyszłą niedzielę o godzinie 9 rano odbędzie się w miejscowym kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo za duszę St. Staszica. Popołudniu o godzinie 5 w sali „Sokoła" dom Nr. 22 Grodzieckiego Towarzystwa wygłoszony zostanie odczyt o Staszicu

Społeczeństwo grodzieckie za naszem pośrednictwem jest proszone o jaknajliczniejszy udział w tej uroczystości.

Odczyt o Staszicu w Niwce.

W niedzielę 24 stycznia o godzinie 4 popoludniu, w sali Towarzystwa muzyczno - dramatycznego w Niwce odbędzie się odczyt inż. Jana Stefańskiego o Stanisławie Staszicu, zorganizowany staraniem koła P.M.S. w Niwce

„SFINKS"
Od poniedziałku 19 do 24 stycznia
Zwycięzcy Przestworza
Ostatnia serja z obrazu
Lot naokoło świata
dramat w 8-ciu akt

Przed ingresem ks. biskupa Kubiny.

Częstochowa, 16 stycznia.

Wczoraj odbyło się się zebranie organizacyjne Komitetu przyjęcia ks biskupa dra Teodora Kubiny, pierwszego biskupa nowoutworzonej djecezji Częstochowskiej. Na licznem tem zebraniu konstytuowano Komitet wykonawczy i finansowy, w skład których weszli reprezentanci władz państwowych i samorządowych, wojska i organizacji społecznych.

J. E. ks biskup Kubina przyjedzie od Katowic dnia 31 stycznia specjalnym pociągiem, który do Częstochowy przybędzie o godz. 5 popol. Na powitanie arcypasterza ustawione będą w Częstochowie dwie bramy tryumfalne, z których jedną mają postawić robotnicy. Program przyjęcia ks. biskupa ustalono następujący:

W niedzielę 31 stycznia: przyjazd ks. biskupa. Muzyka wojskowa Powitanie przez p. starostę i gen Wróblewskiego na peronie, a w poczekalni I-ej klasy przez prezydenta miasta. Straż honorową pełnić będą: pluton „Sokoła" i straży ogniowej. Organizacje społeczne, kulturalne, zawodowe i inne ze sztandarami oraz szkoły zajmą miejsca w szpalerze po obu stronach drogi, wiodącej od stacji na Jasną Górę, dokąd udaje się ks biskup na krótką modlitwę, poczem powrót do domu biskupiego. Szpalery się rozwiązują.

W poniedziałek, dnia 1 lutego: Przyjęcie na dworcu przybywających biskupów przez Komitet wykonawczy i odprowadzenie na Jasną Górę.

We wtorek, dnia 2 lutego: godz 8 30 rano — wyjazd ks. biskupa z domu na Jasną Górę. godz 9 rano konsekracja na Jasnej Górze przed wielkim ołtarzem Wstęp do kościoła wolny dla wszystkich — miejsca zaś rezerwowane w presbiterjum dla przedstawicieli władz, duchowieństwa i przedstawicieli społeczeństwa za biletami Godzina 13 Przyjazd ks. biskupa na Nowy Rynek do specjalnie urządzonego namiotu, gdzie przywdzieje szaty pontyfikalne i w procesji uda się do katedry. Organizacją procesji i porządkiem kieruje straż ogniowa. W katedrze przy wejściu ks biskupa chóry odśpiewają—„Ecce Sacerdos Magnus", poczem nastąpią modlitwy przepisane, powitanie ks. biskupa przez przedstawicieli duchowieństwa, przemówienie ks biskupa z ambony do ludu. Następnie ks biskup powróci na tron i odbierze homagium od duchowieństwa i delegacji Udzieleniem pasterskiego błogosławieństwa kończy się uroczystość ingresu.

Uroczystość w dn. 2 lutego ma znaczenie historyczne, gdyż jednocześnie będzie ona utworzeniem djecezji Częstochowskiej. Całe społeczeństwo katolickie naszej diecezji z najwyższą radością oczekuje na ten doniosły moment, a nieprzejrzane tłumy przybędą do Częstochowy, aby powitać pierwszego arcypasterza djecezji Częstochowskiej.

—

W tych dniach odbędzie się w Magistracie będzińskim zebranie komitetu powitania nowego, naszego pasterza, biskupa częstochowskiego, ks. Kubiny, który dn. 31 stycznia w niedzielę o godzinie 14 30 przejeżdżać będzie przez Będzin, udając się do Częstochowy na konsekrację, wyznaczoną na dzień Matki Boskiej Gromnicznej, dn 2 lutego W powitaniu na dworcu wezmą udział delegacje wszystkich organizacji chrześcijańskich, szkoły średnie i powszechne.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

19
Wtorek

Dziś Henryka B. W.
Jutro Fabjana i Sebastjana.
Wsch. słońca 7.34
Zach. „ 3.58

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

Dziś — premjera sztuki Andrejewa „Profesor Storicyn" z St Knake-Zawadzkim w roli tytułowej. Początek o godz. 8.15.

Teatr w Będzinie.

Dziś we wtorek drugi i ostatni występ Ben Alego w jego doskonałych eksperymentach

W środę w teatrze „Nowości" artyści warszawscy dają „Bajki dla grzecznych dzieci" — specjalny program Początek godz. 5-a pp.

Teatr w Dąbrowie.

W środę drugi i ostatni występ eksperymentalny znanego Ben Alego Początek, godz 8-a wieczorem

Akademja ku czci Żeromskiego i Reymonta.

W niedzielę o godz. 12 w poł w teatrze sosnowieckim odbyła się akademja ku czci Stefana Żeromskiego i Wł Reymonta.

Akademja rozpoczęła się krótkiem słowem wstępnem p. M Łaszczyńskiego, poczem kilka utworów bez zarzutu odśpiewał chór Tow. muzyzycznego.

Następnie wygłosił odczyt o Żeromskim prof. Reybekel. Na podstawie utworów wielkiego pisarza prelegent w bardzo starannie opracowanym odczycie scharakteryzował ducha twórczości Żeromskiego.

Doskonałą ilustracją dla odczytu była recytacja p. Vorbrodta artysty scen krakowskich, który deklamował urywki ze „Snu o szpadzie" i „Sułkowskiego".

Druga część akademji poświęcona była pamięci Wł. Reymonta Odczyt o znakomitym laureacie Nobla i „Chłopach" wygłosił prof Kaczkowski z Dąbrowy

Z głębokiem odczuciem recytował artysta naszego teatru, p Opaliński, „Śmierć Boryny" z „Chłopów", poczem p Lichota (bas) śpiewał utwory Beethovena „Niebiosa głoszą" i arję z „Żydówki". Akademję zakończył chór Tow muzycznego.

Komitetowi, który zorganizował akademję, należy wyrazić uznanie za trafny dobór programu, wykonawcom zaś za staranność w opracowaniu poszczególnych części akademji.

Wstrzymanie przyjmowania wniosków o nadanie „Krzyża Zasługi".

Ze względu na zamierzoną zmianę w trybie postępowania przy nadawaniu Krzyża Zasługi prezydjum Rady ministrów wstrzymało przyjmowanie i rozpatrywanie odnośnych wniosków aż do dalszego zawiadomienia.

Wobec powyższego Min spr. wewn. poleciło p.p. wojewodom wstrzymać narazie przedstawianiu Ministerjum spraw wewnętrznych wniosków o nadanie Krzyża Zasługi.

Ratujmy głodne dzieci.

W niedzielę ub. o godz. 1 popoł. ks. proboszcz Pędzich w obecności przewodniczącego komitetu ratunkowego w Sosnowcu p. Henryka Fortini, skarbnika komitetu ks szambelana Pienkiewicza i wielu osób, które interesują się sprawami społecznemi dokonał poświęcenia nowej placówki społecznej—drugiego punktu odżywczego przy ul Florjańskiej nr. 16 zorganizowanego przez zarząd komitetu ratunkowego w Sosnowcu

Ksiądz Pędzich serdecznie przemawiał do zebranych dzieci, wyjaśniając im cel nowootworzonej placówki. Następnie zabrał głos p. H Fortini, który oznajmił obecnym na poświęceniu że w punkcie tym komitet będzie wydawać bezpłatnie 5000 obiadów miesięcznie, że środki pieniężne na utrzymanie obu tych placówek komitet czerpie z dobrowolnego opodatkowania społeczeństwa, i że dotychczas komitet ratunkowy w Sosnowcu absolutnie nie korzysta z zapomóg rządowych.

Główną opieką nad wymienionym punktem łaskawie przyjęła p Felicja Goeblowa przy czynnej współpracy pp. dyrektorowej Jaguczańskiej, Sawkiewiczowej, Piętkowej, Galiotowej, Sienkiewiczowej, Zielezińskiej, Bylińskiej, Rychłowskiej, Szraberowej.

Po poświęceniu wydano 110 obiadów dla najbiedniejszych dzieci.

Na wydawanie 5000 obiadów dziennie potrzebne są przeważnie fundusze, konieczność zaś karmienia dzieci jest aż nadto widoczna. Nędza panująca w rodzinach robotniczych, pozbawionych pracy, jest wprost okropna. Trzeba ratować głodne dzieci, trzeba, by obudziło się sumienie społeczne i by kto może opodatkował się przez zaofiarowanie choć kilku groszy na głodujące i półnagie dzieci

Cennik spirytusu, wódek czystych i denaturatu.

Spirytus oczyszczony przeznaczony do wyrobu wódek czystych za 1 hl —726 zł. a) do wyrobu wódek gatunkowych wzmacniania wina i soków za 1 hl —825 zł. b) na cele domowo-lecznicze i naukowe, do wyrobu cukierków itp we własnych naczyniach za 1 hl —813 zł. c) do wyrobu octu za 1 hl.—65 zł. d) do wyrobu sztucznego za 1 hl.—48 zł. e) do wyrobu lakieru, politury oraz eteru siarkowego za 1 hl —75 zł. f) spirytus w postaci surówki przeznaczony na wszystkie inne niżeli wymienione dotąd cele za 1 hl.—110 zł.

Ceny denaturatu przeznaczonego do oświetlenia, wytwarzania siły napędowej i t p. loco skład sprzedawcy (bez naczynia). Mocy 92° w hurcie: 10 ltr.—7 zł 20 gr., 5 ltr —3 zł. 62 gr., 1 ltr —75 gr. 0 5 ltr – 40 gr W detalu: 1 ltr 88 gr., 0,5 ltr.—47 gr. Mocy 95° w hurcie i detalu o 2 gr. drożej na litrze i 0,5 litra Denaturat mocy 92° rozlewany do naczyń nabywcy ponad 20 litrów loco skład. Sprzedawcy za 1 litr objętościowy—72 gr. Mocy 95° o 2 grosze drożej na 1 litrze. Ceny spirytusu mocy 95° w butelkach na cele domowo lecznicze: w detalu: 1 ltr.—8 zł., 0,5 ltr.—4 zł. 10 gr., 0,25 ltr —2 zł. 20 gr.

Wódka czysta mocy 40° w hurcie: za 1 ltr —3 zł. 14 gr., 0,5 ltr.—1 zł 60 gr., 0,25 ltr.—87 gr., w detalu: 1 ltr —3 zł. 40 gr., 0,5 ltr —1 zł. 75 gr., 0 25 ltr.—95 gr.

Wódka czysta mocy 45° w hurcie: za 1 ltr.—3 zł 50 gr., 0 5 ltr—1 zł 80 gr., 0 25 ltr.—97 gr W detalu: 1 ltr —3 zł. 80 gr., 0,5 ltr.—1 zł. 95 gr., 0,25 ltr.—1 zł. 5 gr.

Nowy spis urzędów i ajencji pocztowych.

Gen. dyrekcja poczt i telegrafów wydaje nowy spis urzędów i agencji pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, czynnych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, oraz stacyj kol. upoważnionych do wymiany telegramów. Spis zawiera oprócz alfabetycznego zestawienia nazw urzędów i ajencji oraz stacyj kol., także określenia zakresu działania poszczególnych urzędów i agencji w dziale pocztowym, telegraficznym i telefonicznym połączenia pocztowe, położenie geograficzne urzędów i ich przynależność administracyjną W dodatku do spisu umieszczono wykaz okręgów administracyjno - pocztowych i podział administracyjny Rzeczypospolitej Polskiej na województwa i powiaty, z wyszczególnieniem ich powierzchni i ludności. Nowy spis ukaże się w druku 1 lutego 1926 r. Uprasza się władze, urzędy i osoby interesowane o najrychlejsze podanie gen. dyrekcji poczt i tel zapotrzebowania niezbędnej ilości egzemplarzy tego podręcznika. Cenę za 1 egzemplarz spisu poda się we właściwym czasie, w każdym razie nie przekroczy ona kwoty 3 złotych.

Gimnazjum L. Młodzianowskiej i E. Zawidzkiej w Dąbrowie Górniczej

przyjmuje zapisy nowych uczenic. Egzaminy wstępne w dniu 20 i 21 stycznia. Informacyi udziela kancelaria gimnazjum od 10 — 2 i od 5 — 6 codziennie.

Z posiedzenia wydziału powiatowego.

W ubiegłą sobotę odbyło się pod przewodnictwem p. starosty A. Trzcińskiego posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego, gdzie, między innemi, załatwiono sprawy następujące: do nowopowstającej spółki samorządowej, która ma na celu eksploatację andezytu w Kluczkowicach, o czem niedawno obszernie pisaliśmy, sejmik będziński przystępuje w charakterze udziałowca, z kapitałem 200 tys. zł.

Na zjazd delegatów kolonji dziecięcej w Busku, który ma się odbyć w Warszawie dnia 24 bm. wydelegowano p. starostę Trzcińskiego. Statut szpitala wenerycznego w Będzinie, który będzie prowadzony wspólnie z miastami Zagłębia, przyjęto. Jak wynika ze statutu, szpital będzie w zarządzie Magistratu będzińskiego. Na skutek nadesłanej odezwy, postanowiono sejmik zapisać na członka założyciela Macierzy szkolnej księstwa cieszyńskiego, z udziałem 500 koron czeskich. Wreszcie, na projektowany zjazd sejmików w Warszawie w dniu 28 lutego i 1 i 2 marca ro wydelegowano pp. starostę A. Trzcińskiego, sędziego K. Hermana i lekarza powiatowego dr. K. Rydera.

Bajki dla dzieci.

Najwdzięczniejsza publiczność nasza przyszłość i pociecha milusińscy bawili się wczoraj w teatrze sosnowieckim wybornie na „bajkach". Umiejętnie ułożono program, mający oprócz rozrywki i pedagogiczne znaczenie, podobał się bardzo. Lwią część oklasków zdobył maleńki Pawełek Dudziński, który rozentuzjazmował dzieci. Ładnie śpiewała Rinasówna, bezwzględnie najlepsza odtwórczyni ludowych pieśni. Pan Ortym był miłym i sympatycznym dziadusiem. Konkurs deklamacyjny zgromadził liczny zastęp dzieci ubiegających się o nagrody. Pierwszą otrzymał 10 letni Wiesio Kawka za ślicznie mówiony wierszyk „Pożegnanie". Wobec tak dużego zainteresowania artyści urządzają drugi i ostatni występ w sobotę 23 b. m. o godz. 4 pop. z nowym programem.

Z Rady m. Będzina.

W dniach 20 i 21 br. o godzinie 19 m. 30 odbędą się posiedzenia Rady m. Będzina, według następującego porządku obrad:

W dniu 20 stycznia rb. 1) Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; 2) Wybory 2 członków i 2 zastępców do komisji odwoławczej dla podatku od lokali, zgodnie z reskryptem p. wojewody kieleckiego z dnia 9 grudnia 1925 r.; 3) Wniosek Magistratu o sprzedaż konia; 4) Wniosek komisji okręgowej i budowlanej: a) w sprawie powiększenia ilości pomp do wody na Koszelewie, Ksawerze i Warpiu, b) w sprawie remontu i oświetlenia ul. Ksawerowskiej, c) w sprawie remontu drogi przy torze kolejowym Będzin Ksawera; 5) Uchwalenie statutu o poborze miejskiego podatku od zbytku mieszkaniowego w roku 1926; 6) Uchwalenie preliminarza budżetu miasta na 1926 rok w dochodach.

W dniu 21 stycznia rb.: 1) Uchwalenie preliminarza budżetu miasta na 1926 rok w wydatkach; 2) Wnioski i interpelacje.

Załączniki do punktu 1 i 5 porządku obrad posiedzenia w dniu 20 stycznia rb zostały przesłane przedstawicielom poszczególnych klubów radzieckich. O nieodzowne i punktualne przybycie uprasza prezydjum Rady.

Ruch ludności w Dąbrowie.

W roku ubiegłym ruch ludności w Dąbrowie przedstawiał się następująco: małżeństw zawarto 267, urodzeń zarejestrowano: chłopców 512, dziewcząt 490, zmarło: mężczyzn 248, kobiet 220. Zaznaczyć należy, iż dane te dotyczą tylko chrześcijan.

Szkolnictwo powszechne w powiecie Będzińskim według stanu z dnia 1-go stycznia 1926 roku.

Szkół w powiecie Będzińskim jest obecnie 170 w tem 1 klasowych — 58 2 klasowych—27 3 klasowych—6 4 klasowych—10 5 klasowych—11, 6 klasowych—10, 7 klasowych - 48.

W szkołach tych uczy 937 nauczycieli, w tem 286 mężczyzn i kobiet 651. Wśród nauczycieli posiada wyższe kursa nauczycielskie 7 (4 mężczyzn i 3 kobiety), pełnokwalifikowanych — 685 — (212 mężczyzn i 473 kobiet), czasowo kwalifikowanych — 121 (32 mężczyzn i 89 kobiet), niekwalifikowanych — 124 (38 mężczyzn i 86 kobiet). Od dnia 1 sierpnia 1925 roku przybyło 123 sił nauczycielskich, w tem tylko 2 niekwalifikowane i 5 czasowo kwalifikowanych.

Do szkół powszechnych w powiecie Będzińskim uczęszcza 50 09[illegible] z tego do szkół 1-klasowych—4 477 (11 proc.) do szkół 7 klasowych—3[illegible] (6[illegible] proc.) do szkół 2 3 4, 5 i 6 klasowych — 149 2 (29 proc.). Na jednego nauczyciela przypada dzieci 53 na jedną szkołę przypada nauczycieli 5 5

W szkołach prywatnych powszechnych pracowało 50 nauczycieli.

— Szkoły wyżej zorganizowane od 4 do 7 klasowych czynne są przeważnie w południowej części powiatu a przedewszystkiem w miastach. Pocieszającym objawem jest, że 60 proc. dzieci uczy się w szkołach najwyższego stopnia organizacyjnego, 29 proc. w szkołach średniego stopnia a tylko 11 proc. w szkołach stopnia najniższego.

W północnej, rolniczej części powiatu, szczególniej w gminach wiejskich przeważa surogat szkoły, tak zwana jednoklasówka, w której biedzi się nauczyciel rano i popołudniu w jednej sali najczęściej nieprzydatnej na cele szkolne, by w dwuoddziałowych a czasem trzyoddziałowych kompletach sprostać zadaniu. Syzyfowa to praca i wykonywana w nader ciężkich warunkach.

Usiłowaniem władz szkolnych i organów samorządowych powinno być podniesienie poziomu szkolnictwa na tym pokrzywdzonym pod względem oświaty odcinku powiatu gdyż 4477 dzieci, pobierających naukę w szkołach jednoklasowych w nieodpowiednich salach przy przeciążeniu nauczycielstwa, wyjdzie ze szkoły półanalfabetami a za lat kilka stanie się analfabetami wtórnymi.

Palącą kwestją jest wznoszenie stosownych budynków szkolnych. Starają się rozwiązać ją miasta Zagłębia, jak Dąbrowa i Sosnowiec, pierwsze kroki poczynił już i Będzin, który dotychczas pozostawał w tyle. Gminy Zagórze, a przedewszystkiem Olkusko - Siewierska nadążają za miastami, bo rozpoczęły budowę gmachów szkolnych, odpowiadających nowoczesnym wymogom.

Drugą niezmiernie ważną sprawą to dokształcanie nauczycielstwa niewykwalifikowanego i przysposobienie nauczycieli wszechstronnie przygotowanych do udzielania nauki w wyższych oddziałach szkół siedmioklasowych. Troską i ambicją zarazem władz szkolnych winno być rozwiązanie tej trudnej sprawy ku pożytkowi szkolnictwa a bez krzywdy dla sumiennie pracujących nauczycieli, nie posiadających jeszcze wymaganych kwalifikacji.

Przyjazd marszałka Piłsudskiego do Zagłębia.

Dowiadujemy się, iż na skutek zaproszenia klubu im. Piłsudskiego, do Zagłębia ma przybyć w tych dniach marszałek Piłsudski, który żywo interesuje się działalnością i projektami wspomnianego klubu.

Spodziewana wizyta wywołała w dzielnicy naszej zrozumiałe zainteresowanie.

Pożądany objaw.

Jak się dowiadujemy, w ubiegłą niedzielę odbyło się burzliwe zebranie prowodyrów komunistycznego związku metalowego w Dąbrowie, frakcji czerwonej, na którem postanowiono z braku członków i poparcia ze strony robotników huty Bankowej, zlikwidować oddział związku metalowego w Dąbrowie.

Okazuje się, iż większość organizacji lewicowych mogła na podobieństwo banków itp. spekulacji istnieć tylko w czasach inflacji i ogólnego chaosu, z chwilą zaś normowania się stosunków, organizacje te, straciwszy rację bytu, upadają, co jest objawem wysoce pożądanym.

Podobno obecnie komuniści mają działalność swą przenieść do kooperatyw, gdzie widocznie łatwiej można się „pożywić", jak to niejednokrotnie widzieliśmy w różnych instytucjach, opanowanych lub prowadzonych przez tych „zbawców" ludu pracującego.

Zupełnie zrozumiałe stanowisko.

W ubiegłą niedzielę przybył do Zagłębia poseł Grinbaum, który na zaproszenie współwyznawców wygłosił przemówienia sprawozdawczo informacyjne. Po szczegółowem wyliczeniu i omówieniu bolączek narodu żydowskiego, p. poseł zaznaczył, że jeżeli żydzi wogóle mogą się czegoś spodziewać i coś uzyskać, to jedynie tylko w porozumieniu się i oparciu o polskie stronnictwa lewicowe. Stanowisko zupełnie zrozumiałe w obozie wojującego żydostwa, które zamiast zgodnej współpracy ze społeczeństwem polskiem, woli z lewicą prowadzić robotę destrukcyjną, chodzi tylko o to, że nawet lewica, nie pogardzające innymi sprzymierzeńcami, niebardzo jakoś chce zawrzeć pakt z żydami. Widocznie i tam dobrze ich znają.

Zatwierdzenie preliminarza budżetowego Czeladzi.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego rozpatrywano, między innemi, preliminarz budżetowy Czeladzi na rok bieżący. W preliminarzu skreślono, zgodnie z zarządzeniem władz centralnych, wszelkie zapomogi państwowe, wobec czego preliminarz z 473 255 zł zatwierdzono w wysokości 325 255 zł.

Nieodebrane premje „dolarówki".

Do dnia 2 b. m. pozostały nieodebrane następujące wylosowane premje 5 proc. pożyczki dolarowej:

3000 dol. — nr 101051

Po 1000 dol. — nry następujące: 86278 89134 273371 479490

Po 100 dol. — nry: 1310 14537 5 830 5998 64214 100482 105039 112918 11 627 17425 187436 235418 2618 270039 293494 2[illegible]3 41231, 39425 40267 4[illegible]61 [illegible]68.7 4[illegible]721 5114[illegible] 537320 594400 [illegible]508[illegible] 6 4[illegible] 2, 7496[illegible] [illegible]7947[illegible] 8[illegible]7418 9[illegible]3975, 937449 961831.

Uroczystość żeńskiego hufca w Będzinie.

W niedzielę dn. 24 stycznia b.r. hufiec żeński harcerek urządza wielką uroczystość i przyrzeczenie w Będzinie. Zbiórka na placu 3 go Maja o godz. 9.30 rano. Nabożeństwo o 10 ej. Zaprasza się wszystkich członków Koła przyjaciół harc., cały hufiec żeński i delegacje drużyn męskich, oraz całą drużynę będzińską męską. Przyrzeczenie w sali na Górze zamkowej o godz. 11. a o 13 choinka i poczęstunek. Wejście bezpłatne. O godz. 17 ej popisy i przedstawienie. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. Harcerki spodziewają się iż publiczność, która popiera harcerstwo szczególnymi względami zainteresuje się tą uroczystością.

Dochód z zabawy w Niwce.

Zabawa zorganizowana przez sekcję dochodów koła P. M. S. w Niwce urządzona w dniu 5 stycznia b. m. przyniosła czystego dochodu 655 zł. 52 grosze.

Napad.

W tych dniach o godzinie 5 i pół po południu nieznani sprawcy napadli między Będzinem a Grodźcem na Jana i Franciszkę Kołodziejczyków i po użyciu siły zabrali im 60 zł. Bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. Śledztwo w toku.

Z teatru w Katowicach.

Madame Butterfly, opera w 3-ch aktach G. Pucciniego.

Butterfly (po angielsku — motyl) tak nazwano uroczą gejszę Cho Cho San, której nieszczęściem była gorąca miłość do młodego oficera marynarki amerykańskiej. Chcąc posiąść młodą, bo zaledwie piętnastoletnią japonkę, oficer ten zawarł z nią ślub według zwyczajów japońskich aż na... 999 lat. A potem wyjechał a wrócił dopiero po kilku latach, ale już z drugą żoną i po to jedynie, by zabrać z sobą owoc przelotnej miłości, ślicznego chłopczyka. Odjechał znów w świat daleki, zostawiając w krainie kwitnących wiśni martwą Butterfly, która z rozpaczy zadała sobie śmierć samobójczą.

Treść opery, pełna tragicznych a subtelnych przeżyć i egzotyzmu, zawsze zdoła wzbudzić duże wrażenie. Nieszczęście Butterfly, rozpięte na delikatnych strunach głębokiego uczucia, wyrażone w muzyce pełnej czaru i głębokich akordów przykuwa uwagę słuchacza tej zawsze świeżej opery.

Z wystawienia „Madame Butterfly" może być dumny teatr katowicki, o którym z tak wielkiem uznaniem pisała niedawno prasa krakowska przy sposobności gościny opery katowickiej w Krakowie. Bez zarzutu były dekoracje. P. Zdz. Górzyński jeszcze raz dowiódł, że jest pierwszorzędnym kierownikiem i organizatorem opery.

Z wykonawców p. L. Zamorska porywała słuchaczy doskonałą grą i wykwintnem traktowaniem. Zgodną z nią całość tworzyli p.p. Wolska-Sobańska, Drabik i Dolnicki.

Zadowolenie publiczności objawiło się szczególnie po akcie drugim kilkakrotnie zrywającą się burzą oklasków.

Teatr był przepełniony. Paw.

Kronika Olkuska.

Wieczór kolend.

Bardzo sympatyczny wieczór kolend odbył się w niedzielę, dnia 17 bm., w sali „Sokoła". Mieszane orkiestry miejscowego gimnazjum wykonały wiązankę kolend pod batutą p. Kołacza. Po kolendach przez godzinę tańczono. Sala „Sokoła" była przepełniona.

Z samopomocy szkolnej.

Nowoutworzony bufet samopomocy szkolnej przy miejscowem gimnazjum cieszy się dużą frekwencją. Chociaż ceny przekąsek, herbaty, mleka i t. d. są bardzo niskie, tygodniowy okres zamknięty został nadwyżką przeszło 30 złotych. Z inicjatywy dyrekcji gimnazjum, nadwyżka ta obrócona zostanie na wydawanie najbiedniejszym uczniom drugiego śniadania zupełnie bezpłatnie lub za niewielką opłatą.

ZEBRANIE
Towarzystwa Lekarskiego

odbędzie się 20 b. m. o godzinie 8 wieczorem w Sali Magistratu. Na zebraniu tem Dr Helena Sparrow, pracowniczka Instytutu Hygieny w Warszawie wygłosi ODCZYT

„Pienica i Szczepienia ochronne".

Uprasza się o liczny udział zarówno członków Towarzystwa, jak i członków Związku Lekarskiego. 298

MIGAWKI.

Co słychać w Pipidówce?

(Z wędrówek delegata „Sarmacji“).

Karnawał zapowiada się doskonale. Miejscowe Towarzystwo wykorzystywania ukłonów i uśmiechów sprowadziło już na mający się odbyć 21 bm. bal 1 i ćwierć butelki wódki, 2 kanapki i pół słoika musztardy. O gółem rozesłano 3 zaproszenia. Ponieważ bal ma się odbyć na cele Tow. należy przypuszczać, że społeczeństwo miejscowe wydatnie poprze tę imprezę tak ze względu na jej szlachetność, jak i na możność prawdziwie godziwej rozrywki. Bufet doskonale zaopatrzony na miejscu i na wynos.

— — — — — — — — —

W tych dniach zdarzył się wypadek, który łączy w sobie niebywało podłą nikczemność ze sprośną rozwiązłością, ale i rozwiązłą sprośność z nikczemną podłością. Oto urzędnik jednego z miejscowych biur p. Apolinary Rwiepietruszka powiesił w oknie swego niewielkiego, lecz zewsząd chędogiego mieszkania — ostatnie spodnie. Jakiś atawistyczny rzezimieszek i kryminalista w złym gatunku zamienił je nieszczęśliwemu urzędnikowi na stare, brudne i dziurawe. Jest to rzecz o pomstę do nieba wołająca, to też mamy nadzieję, że policja tutejsza energicznie zajmie się wyśledzeniem sprawcy, który na tyle był bezczelny, iż miał odwagę przebierać się pod oknami prawego właściciela.

— — — — — — — — —

Pomoc dla olbrzymiej ilości bezrobotnych obmyślił magistrat w ten sposób, że zamiast pracujących obecnie przy asenizacji 2 robotników zatrudni około 3, ale na zmianę po 2 dni w miesiącu. Jednocześnie magistrat rozpocznie porządkowanie ulic na krańcach miasta, co da zatrudnienie 1 robotnikowi już od dnia 30 go maja b. r.

— — — — — — — — —

Dużo, dużo człowiek widział, dużo zebrał, dużo przemyślał, a pieniędzy jak niema tak niema.

Lek.

Kupujcie swój u swego.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Nadzór nad bankami.

Niecumiennym bankom grozi kara 5000 zł. grzywny lub 6 tyg. aresztu

Do laski marszałkowskiej wpłynął wczoraj projekt noweli do rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 grudnia 1924 r. o dozorze nad czynnościami banków. Projekt ustawy, uchwalony na posiedzeniu Rady ministrów, wprowadza następujące nowe postanowienie (jako artykuł 55 a) do wspomnianego rozporządzenia.

Przedsiębiorstwo bankierskie, które w wykonaniu polecenia inkasuje lub otrzymuje pieniądze celem przekazania lub wypłacenia ich zlecającemu, lub osobie trzeciej (inkaso i przekazy) winno kwoty te przechować w gotówce tego samego rodzaju i tej samej ilości, albo złożyć w Banku Polskim lub instytucjach państwowych lub komunalnych, wskazanych przez ministra skarbu w drodze rozporządzenia. Kwoty wskazane w ustępie 1-ym winny być ujawniane w księgach handlowych oddzielnie od innych rachunków, a przeniesienie ich na inny rachunek dozwolone jest tylko na mocy pisemnego zlecenia. Stan rachunków inkasowych i przekazowych winien być w bilansach odrębnie wykazywany.

Naruszenie postanowienia tego będzie karane aresztem do 6 ciu tygodni i grzywną do 5 tys złotych. Tej samej karze podlegają kierownicy przedsiębiorstwa, którzy z niedbalstwa zaniechają odpowiedniego dozoru.

Przytoczony projekt ustawy jest wykonaniem zapowiedzi, uczynionej przez ministra Zdziechowskiego w jego exposé — i ma na celu zapobieżenie nadużyciom, popełnianym przez banki.

Coraz mniej strajków w Polsce.

Ruch strajkowy w Polsce słabnie stopniowo. W roku 1923 im było 1263 strajków w 7451 zakładach, strajkujących było 849 051. Stracono 6,378 6?0 dni roboczych.

W roku 1924 było już tylko 519 strajków w 5400 zakładach. Strajkujących było 364,134 stracono 6 544,842 dni roboczych.

W I-em półroczu 1925 r. strajków było 270 w 1012 zakładach, strajkujących było 68,165, stracono 700 103 dni roboczych.

Z ogólnej liczby 274 strajków w I-em półroczu 1925 roku najwięcej bo 174 rzypada na województwa centralne (45 533 strajkujących), z kolei 41 na wojew. Poznańskie i Pomorskie (13 343 strajkujących), 32 na wojew. południowe (398 strajkujących), 13 na wojew. wschodnie (854 strajkujących) i 10 na wojew. Śląskie (4355 strajkujących).

Kronika gospodarcza

Bezrobocie w Austrji przybiera z każdym tygodniem coraz to ostrzejszy charakter. Na dzień 31 grudnia według austrjackich danych urzędowych liczba bezrobotnych na całym obszarze państwa wynosiła 240 250 tys. osób na ogólną liczbę 1 200 000 robotników zapisanych w tamtejszych kasach chorych. Czyni to około 20 proc. ogólnej liczby robotników w Austrji.

Bilans rosyjskiego banku państwowego. Bilans emisyjnego oddziału rosyjskiego banku państwowego wykazuje z dniem 1 stycznia 1926 r. następujące pozycje: aktywa: złoto w monetach w sztabach 19,239 435 czerwieńców. platyna w sztabach 3 373 742 czerwieńców, dewizy 4 887 465 czerwieńców, (przy kursie 1 funt angielski = 9.40 rb., a 1 dolar = 1.94 rubli), trały w obcej walucie 1?4 856 czerwieńców, zapas weksli 52 228 035 czerwieńców, lombard 85 867 czerwieńców. Pasywa: suma w obiegu 78 136 357 czerw., niezużytkowane prawo emisyjne 803,843 czerw. Bilans wynosi 79 milj. czerwieńców.

Akcje Banku Polskiego jako wadja. Termin przyjmowania akcyj Banku Polskiego jako wadjów, kaucyj akcyzowych i celnych, kaucyj przy zawieraniu kontraktów ze skarbem państwa, oraz kaucyj składanych do depozytów wszelkich instytucji rządowych został przedłużony do dnia 31 grudnia 1926 r. Akcje Banku Polskiego przyjmowane będą w tych wypadkach w wysokości 75 proc. ich wartości nominalnej.

Giełda warszawska.

Warszawa, 18. I. stycznia.

(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 7 30
Dolar — 7 3)
Londyn — 35 50
Paryż — 27 45
Praga — 21 6?¼
Wiedeń — 102 75
Włochy — 29 55
Belgja —
Holandja — 293 70
Szwajcarja — 141 15
Sztokholm —

Giełda zbożowa.

POZNAŃ 18 I. (A.W.) Żyto 19,00—20,00 Pszenica 33,00—35,50 Jęczmień browarowy wyborowy 21,50—23,50 Jęczmień zwykły 20,00—21,00 Owies 20,50—21,50 Otręby pszenne 15,50—16,50 Otręby żytnie 13,50—14,50 Mąka żytnia 70 proc. 31,50—32,50 Mąka żytnia 65 proc. 33,00—34,00 Mąka pszenna 65 proc. 52,00—55,00 Ziemniaki jadalne — Ziemniaki fabryczne — Groch polny 28,00—29,00 Groch Victorja 36,00—40,00

Usposobienie spokojne.

Stypendjum kolejowców im. Władysława Reymonta.

Wydział wykonawczy Polskiego Związku kolejowców w Warszawie postanowił celem uczczenia pamięci Wł. Reymonta. który w młodości dzielił z kolejarzami trudy i mozolny zawód otworzyć fundusz stypendialny im. zmarłego pisarza celem umożliwienia dzieciom kolejowców zdobywania wiedzy w wyższych uczelniach. Na zapoczątkowanie tego funduszu przeznaczono 500 zł. oraz zwrócono się do Tow. dziennikarzy i literatów, którego zmarły był prezesem. W dalszem rozwinięciu akcji stypendjalnej. Wydział wyk. rozesłał do wszystkich okręgów i kół stosowne odezwy wraz z listami do zbierania składek.

Popierajcie L. O. P. P.

Dr. ADAM PIWOWAR.

Zasługi Staszica.

Do pracy niniejszej czerpałem materjał z dzieł Staszica, mieszczących się w bibljotece Uniwersytetu Warszawskiego i z prac Askenazego, Chrzanowskiego, Rzepeckiej, Limanowskiego, Pochwalskiego, Hahna, Janowskiego. Ważniejsze i bardziej charakterystyczne wyciągi i opisy z tych prac przytaczam w skróceniu albo w dosłownem brzmieniu.

Wielki reformator w dobie gromów dziejowych, znakomity mąż stanu, gorący patrjota i wzorowy obywatel głęboki uczony i ojciec geologji polskiej, biegły statystyk i ekonomista, szlachetny filantrop i działacz społeczny, Stanisław Staszic i na terenie Zagłębia naszego położył niespożyte zasługi. Liczne nazwy kopalń but i fabryk, zarówno jak szkół instytucji kulturalnych, oświatowych i społecznych, związane z Jego imieniem, są wyrazem czci i hołdu, jakie społeczeństwo miejscowe tą drogą Staszicowi wyrazić zdołało.

Tu, gdzie legendarny Skarbnik oddawna zazdrośnie strzeże ukrytych w łonie ziemi skarbów, tu, gdzie kiedyś zielone dąbrowy, wśród wielkich puszcz leśnych rozrzucone, do osadnictwa nęciły, tu dzięki inicjatywie twórczej Staszica powstało jedno z najpotężniejszych w kraju ognisk przemysłu i handlu.

Tu ziemia-karmicielka szczodrą dłonią ukrytych w głębi swojej skarbów, przez Staszica należycie poznanych i ocenionych, dostarcza krajowi w obfitości węgla i żelaza i wyżywia liczne rzesze dzielnego i pracowitego ludu.

Tu w związku z potężnem tętnem obudzonego przez Staszica życia budzi się do czynu energja polskiego technika i przemysłowca, pomysłowości, oparty na umiejętnej celowej organizacji pracy, na dążeniu do unarodowienia przemysłu, ekonomicznego rozwoju kraju rokując.

Urodzony w roku 1755 w miasteczku Pile, w województwie Poznańskiem, gdzie dziad jego i ojciec byli burmistrzami i gdzie ojciec jego, broniąc odważnie mieszczan przed grabieżą starosty Cieńskiego, naraził się na prześladowania, już w młodym wieku swoim Staszic odczuł krzywdę i niesprawiedliwość losu.

Otrzymawszy staranne wychowanie w domu rodzicielskim, ukończywszy szkołę średnią w kraju, za radą światłego ojca swego dalsze wykształcenie specjalne dopełniwszy według własnej woli za granicą, w uniwersytetach w Lipsku G tyndze i w Paryżu, zwiedził Staszic Niemcy, Austrję, Francję, Szwajcarję, Anglję i Holandję, później zaś w wieku dojrzałym Włochy.

Polskę przewędrował wzdłuż i wszerz z niesłychaną dokładnością, poznał ją tak wszechstronnie, jak nikt z jego współczesnych.

Naukom oddawał się namiętnie W Paryżu uczył się nauk fizycznych i historji naturalnej. Pierwsze studjował u Brissona, drugą u Daubentona, obu sławnych naówczas profesorów. W szczególności zaś studjował gorliwie umiłowaną przez siebie geologję.

Niemniej gorliwie studjował nauki polityczne i społeczne, filozofję, historję rodzaju ludzkiego w najszerszem znaczeniu tego słowa, a więc historję rozwoju umysłowości i cywilizacji, historję religji i historję odrębnych czasów państw i społeczeństw.

Pragnął przeniknąć wszystkie dziedziny i tajniki umysłu ludzkiego w myśl starej rzymskiej zasady: „Homo sum, humani nihil a me alienum puto“. To też w umyśle swym nagromadził Staszic olbrzymi zasób wiedzy, tak że śmiało wówczas można go było nazwać największym erudytą Europy.

Jak ogół myślicieli i uczonych wieku ówczesnego, tak też i Staszic wierzył, że nauka i oświata, rozwijając się i rozpowszechniając, sprowadzą wreszcie dla ludzkości zupełne szczęście na ziemi, bowiem za głównie źródło nieszczęścia początkowo Staszic ciemnotę. To też myśleć nie obawiał się nigdy, był co się nazywa człowiekiem wolnomyślnym, która-to wolnomyślność stała się źródłem jedne] z jego tragedji duchowych.

Był dzieckiem słabego zdrowia, gdy matka uczyniła ślub, że chłopca przeznaczy do stanu duchownego Staszic wzrastał w tem przekonaniu, że księdzem zostanie, tembardziej że wierzył jako młodzieniec głęboko w jedyną prawdziwość religji katolickiej. Ukończywszy za granicą studja wyższe wrócił Staszic do kraju, otrzymawszy stopień naukowy doktora obojga praw.

Oojetnicy, danej w swoim czasie matce, dotrzymał i przyjął święcenia kapłańskie, chociaż powołania do stanu duchownego nie czuł. Mianowany proboszczem w Turobinie, zrzekł się po niedługim czasie prebendy i powrócił do ulubionych zajęć pedagogicznych i literackich, przyjmując lektorat języka francuskiego w Akademji Zamojskiej.

Mylili się jednak i krzywdzili Staszica ci, którzy go pomawiali o bezbożność, bezbożnikiem bowiem Staszic nie był. W Boga wierzył całem swojem sercem, wierzył nie tylko w jego istnienie, jak dekaci, ale i w Jego opatrzność. „Stwórca świata — mówi — założył drogi, któremi wszystko biegnąć musi do założenia Jego“! (c d n)

Dalej pisze: Wśród ciągłych rozmyślań nastręczały mi się nieraz zapytania, jaki był zamiar Najwyższego Twórcy, do jakiego na tym świecie stworzył człowieka przeznaczenie i co najpewniej zabezpiecza trwałe szczęście jego. Same słowa Przedwiecznego palcem na głowie wyryte dały mi na to zapytanie odpowiedź: Będziesz kochał Pana Twego z całej duszy Twojej a bliźniego twego jak siebie samego.

Z całej Polski.

Uroczystości staszicowskie w Warszawie.

W niedzielę na Bielanach na grobie Staszica odbyła się uroczystość ku czci tego wielkiego patrjoty. Przemawiał prezes rady miejskiej, senator Baliński i delegat Towarzystwa rolniczego w powiecie Chrubieszowskim baron Grotus. Na uroczystości obecny był p. Prezydent Rzplitej. Na grobie złożono mnóstwo wieńców. Po skończonych uroczystościach Prezydent Rzeczypospolitej oraz członkowie Senatu i Sejmu podejmowani byli przez dyrektora miejscowego gimnazjum śniadaniem.

Ważny wynalazek polski.

Jak się dowiadujemy, wynaleziony został nowy aparat który zapobiega wypadkom samochodowym. Wynalazcą jest p. Rozwadowski. Aparat ten przyczepiony jest z przodu do chłodnicy i ramy samochodu w ten sposób, że wyklucza możność przejechania jakiegokolwiek przedmiotu lub istoty żywej. Aparat ten w wypadku najechania bądź zabiera przedmiot najechany, bądź też odrzuca na bok. Nowy wynalazek, mający ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa publicznego poddany będzie próbom pod nadzorem czynników fachowych, poczem dopiero oddany zostanie do użytku publicznego.

Film morski.

Począwszy od dnia 20 stycznia r. b. w Poznaniu wyświetlany będzie staraniem Ligi morskiej i rzecznej wielki propagandowy film zawierający obrazy z życia na morzu polskiem i innych. Film ten częściowo był sporządzony w Polsce i budzi pewnie dość znaczne zainteresowanie w kołach społecznych całej Polski.

6-lecie rabinatu wojskowego.

W wielkiej synagodze warszawskiej przy ulicy Tłomackiej, odbyła się podniosła uroczystość z okazji 6 lecia rabinatu wojskowego. Żołnierzy żydów wszystkich pułków, konsystujących w Warszawie, zwolniono z tego powodu od służby i sformowano w oddziały, które wzięły udział w uroczystościach pod dowództwem majora Podielskiego. Po odśpiewaniu modłów liturgicznych przez nadkantora synagogi Heifanta, w towarzystwie chórów, naczelny rabin wojsk polskich dr. płk. Mozes Józef, wygłosił podniosłe kazanie, poczem na zakończenie odśpiewano w języku polskim hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła" z udziałem chórów żołnierzy i publiczności. Podczas śpiewania hymnu żołnierze i oficerowie prezentowali broń. Uroczystość zakończyła się składaniem życzeń dr. Mozesowi, jako naczelnemu zwierzchnikowi rabinatu wojskowego.

Ujęcie największego bandyty w Polsce.

Poszukiwany od lat 30 bandyta Ryś wpadł wreszcie w pułapkę.

Wilno, dnia 13 stycznia.

Dn. 12 stycznia 1926 r. ujęty został w Wilnie słynny bandyta Ryś, uważany za największego współczesnego bandytę na terenie państwa polskiego.

Dn. 12 bm. zgłosił się do nadkom. Janczewskiego w Wilnie pewien konfident, który oświadczył, że za 2 tysiące złotych gotów jest oddać w ręce władz słynnego bandytę. Otrzymawszy na piśmie zobowiązanie, iż w razie dostarczenia bandyty, otrzyma żądaną kwotę, konfident ów wskazał policjantom na właśnie wychodzącego z domu człowieka. Był nim Ryś.

Początek historji bandyckich wypraw Rysia, omal że ginie w pomroce archiwów i kronik kryminalnych, urzędów carskich b. zaboru. Mniejwięcej przed trzydziestu laty rozpoczął swą niezwykłą „karjerę". Był on zawsze nieuchwytny. Opowiadają, jak w celu ukrycia się przed pościgiem, przebierał się w ubiór popa. Ostatecznie ujęto go trzy czy cztery razy, za każdym jednak razem, uciekał z więzienia. Wysłany na Syberję również potrafił stamtąd zemknąć. Banda jego składała się z ludzi o bogatej przeszłości kryminalnej. Przy ujęciu ich, walczyli do ostatniego tchnienia.

Począwszy od r. 1918 Ryś grasował przeważnie w powiecie Święciańskim i Dziśnieńskim. Banda jego składała się ostatnio z kilkunastu osób, uzbrojonych dobrze w karabiny i rewolwery. Zwłaszcza dała się we znaki okolicznej ludności w r. 1924 dokonywując szeregu napadów i morderstw. Członkowie bandy odznaczali się wyjątkowem okrucieństwem, jakkolwiek sam Ryś, w celu zapewnienia sobie popularności, często wygłaszał hasła socjalne i obdarowywał biedniejszych chłopów pieniędzmi. Bandu Rysia została częściowo rozbita w roku 1925. Wówczas nadkom. Janczewski naczelnik urzędu śledczego w Wilnie prowadząc energiczne śledztwa w sprawie napadów aresztował szereg wybitnych wspólników Rysia w pow. Święciańskim.

Ujęcie jednak herszta nasuwało wielkie trudności, bowiem Ryś mszcząc się za wyrządzoną mu krzywdę lub utrudnienie akcji, terroryzował ludność. W akcji pościgowej bandy Rysia, prowadzonej przez organy służby bezpieczeństwa, kilkakrotnie zachodziły wypadki zetknięcia się funkcjonarjuszy policji z Rysiem, zawsze jednak, z powodu zbiegu okoliczności, utrudniających pościg, Ryś uchodził cało.

Za głowę jego wyznaczone były wielkie premje. Jak mówią pościg bandy kosztował skarb państwa około 46 tysięcy złotych.

Nazwisko Rysia brzmi właściwie Rysiew. Pochodzi on z rodziny starowierskiej, osiadłej w pow. Święciańskim. Obecnie liczy około lat 60. Jest barczysty, wysoki, ma w sobie coś z typu „raspulinowskiego", podobno cieszył się wielkiem powodzeniem u kobiet.

Po częściowem rozbiciu jego bandy w r. 1925, Ryś przybył w okolice Wilna i osiedlił się na przedmieściu, t. zw. Równym Polu. Zorganizował bandę koniokradów i grasował przez trzy miesiące. Banda rozciągnęła wkrótce swą działalność na powiaty: Oszmiański, Święciański i Wil.-Trocki. Członkowie bandy byli również doskonale uzbrojeni w rewolwery i karabiny.

Podczas swego ostatniego pobytu w Wilnie, legitymował się Ryś książeczką wojskową na imię Tymofieja Gowszy. Obecnie ujęty, przyznał się do nazwiska swego i wydał niektórych wspólników w Wilnie i pow. Święciańskim. Na podstawie tych słów aresztowano natychmiast towarzyszy Rysia.

J. M.

Fałszywe czeki dolarowe w Łodzi.

W jednej ze spelunek czarnogiełdziarskich w Łodzi policja urządziła rewizję w związku z ujawnieniem fałszywych czeków dolarowych oraz falsyfikatów złotowych na tamtejszym terenie. Z pośród 150 osób, poddanych rewizji, kilka posiadało nieprawne pieniądze, z których posiadania nie mogli się wylegitymować. Na podłodze znaleziono kilka kaset bezpańskich dolarów oraz portfel z dolarami do którego również nikt nie chciał się przyznać. Najciekawszem jest, iż jeden z aresztowanych, przy którym znaleziono kilka tysięcy złotych, jest zarejestrowany jako bezrobotny.

„Nielegalne przekroczenie kredytów rządowych".

W piśmie „Rzeczpospolita" z dnia 7 listopada 1925 roku ukazał się artykuł pod tytułem: „Nielegalne przekroczenie kredytów rządowych przez Bank Polski", w którym w ostrej formie poddano krytyce politykę finansową Banku Polskiego. Prokuratorja wytoczyła „Rzeczypospolitej" proces. Sąd pokoju jednak sprawę umorzył. Urząd oskarżenia publicznego uznał decyzję taką za niesłuszną i wniósł apelację do wydziału odwoławczego Sądu okręgowego, który po przeprowadzonej w dniu wczorajszym rozprawie skazał redaktora odpowiedzialnego „Rzeczypospolitej", p. St. Jasińskiego na miesiąc aresztu.

Taką samą sprawę ma katowicka „Polonja".

Ze świata.

Statek wojenny luksusowym hotelem.

Jak donoszą z Nowego Jorku kilku bogatych jankesów kupiło od ministerjum marynarki stary statek wojenny „Amphitrite", usunięty ze służby. W Europie nabywcy takiego statku sprzedaliby go handlarzom sortującym osobno części stalowe, żelazne, mosiężne, drewniane i t. d. — Amerykanie jednak postąpili inaczej. Przeznaczywszy mianowicie na remont kwotę 150000 dolarów, zamienili ów statek wojenny na pływający hotel luksusowy, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie przynosił świetne dochody. W hotelu tym ma się znajdować 80 pokoi gościnnych, zaopatrzonych każdy w osobną łazienkę. We wnętrzu statku zbudowaną zostanie sala dla dancingów, a na pomoście będzie urządzona restauracja. Ostatnie przeróbki dokonywane są już w przystani Miami (Floryda), a na wiosnę ma przybyć pływający hotel do przystani w Nowym Jorku.

Jeszcze jeden faraon.

Według wiadomości z Kairu w najbliższym czasie będzie otwarty nowy grób faraona w piramidzie Cheopsa. Jest to prawdopodobnie grób króla Senefru, który panował na 2000 lat przed Tutankhamenem, t. j. przed 6000 lat.

PRZEZ ŁZY I KREW

POWIEŚĆ.

(ciąg dalszy) 69)

— Dobra Marja nie skłamała — pomyślał Stefan — temu Maquartowi źle z oczu patrzy! Wszystko jedno, serce mi bije na myśl, że zobaczę Jerzego! Teraz, skoro dostałem się na fermę, miejmy oko na wszystko!

XII.

Stefan pracuje.

Trzy miesiące już Stefan jest na fermie. Wszyscy go lubią: każdemu umie w porę się przysłużyć.

Dużo widział i dużo umie. Czytał wszystko, co mu w rękę wpadło, bez wyboru, złe i dobre, z nienasyconą ciekawością.

Obdarzony bystrym umysłem, umiał patrzeć i widzieć.

Podobało mu się na „Sowiej fermie": wszystko nowem było dla niego.

Nauczył się pielęgnować kwiaty; miał oko na robotników; wynajdywał roboty, których nikt nie mógłby zrobić, a w dni odpoczynku wszystkich bawił swemi opowiadaniami, żartami i świetnym a nieocenionym humorem.

Kupiono mu skrzypce, na których grywał w święta.

Antosia przywiązała się do niego.

Stefan rozumiał ją, zanim przemówiła.

Gdziekolwiek się znalazła, znajdowała wszystko podług swego życzenia: niewidzialna ręka, którą poznawała, podsuwała jej to, co lubiła. Ogródek jej był pod opieką Stefana, który hodował w nim ulubione przez nią rośliny.

Zielska i trawy były zawsze powyrywane, tak samo zwiędłe kwiaty i suche liście.

Uliczki dwa razy dziennie ugrabione, wysypane piaskiem.

W kościele poduszka, na której klękała, wyczyszczona zawsze na godzinę przed nabożeństwem. Jeżeli miała jechać konno, Stefan najpierw czyścił siodło i strzemiona; przekonał się, czy popręgi mocne, i sam dozorował wierzchowca młodej dziewczyny.

Ona zaś, wdzięczna za tyle starań, płaciła mu słówkiem, uśmiechem, spojrzeniem.

Stefan był potem na cały dzień szczęśliwy.

Nikt się nie domyślał, co się wewnątrz niego dzieje, ani prawdziwego powodu, który go sprowadził do „Sowiej fermy".

Uważano Stefana za dobrego chłopaka, lecz trochę za szaloną głowę.

Był koniec sierpnia, czwarta godzina popołudniu, upał tropikalny.

Stefan znalazł w spichrzu stare kosze i postanowił je naprawić. Kupił łoziny w prętach, zaniósł kosze wgłąb ogrodu, do składu narzędzi ogrodniczych, i były reżyser, figurant, skrzypek, poeta przeobraził się w koszykarza.

Z miejsca, gdzie siedział, to jest ze składu narzędzi ogrodniczych, nie będąc widzianym, mógł sam widzieć przez umyślnie otwarte drzwi wszystko, co się nazewnątrz działo.

Ogród, bardzo rozległy, podzielony na dwie części: kwiatową i warzywną, odgraniczony był od podwórza fermy, na którem odbywała się uczta inauguracyjna, parkanem z desek, pomalowanym na zielono.

Pomiędzy dwoma ogrodami wznosił się pawilon mieszkalny właściciela, budynek elegancki, biały, dwupiętrowy, z werandą, pokrytą ładną markizą.

Pomiędzy parkanem i ogrodem była cienista aleja spacerowa.

Otóż Stefan zauważył, że od pół godziny Antosia chodziła po ogrodzie, ścinała kwiaty i w bukiet je układała.

Antosia miała na sobie długi biały szlafroczek, ujęty w pasie wstążką, spiętą na stalową sprzączkę.

Jasne włosy spadały w lekkich kędziorach na czoło i szyję jak marmur białą.

Ręce miała gołe do łokci.

Kapelusz słomiany osłaniał jej głowę od piekących promieni słońca i rzucał cień na twarz o regularnych rysach i na uśmiechnięte koralowe usta.

Naraz Stefan spostrzegł sylwetkę mężczyzny pomiędzy drzewami w pobliżu parkanu.

— Do djabła! — rzekł do siebie — to Jerzy!... Kocha ją, to pewne! Widział, że weszła do ogrodu, ukrył się więc i patrzy na nią.

Przeniósł wzrok na Antosię, która przechodziła lekko od klombu do klombu, obcinała róże i kładła je w fałdy uniesionej sukni.

Wtem szmer nieznaczny zwrócił jego uwagę.

Podniósł głowę i zobaczył w oknie pawilonu Maquarta we własnej osobie.

Stary schował się poza napół uchyloną żaluzję i także obserwował postępowanie zakochanych.

— Masz tobie, tego się obawiałem! — rzekł do siebie Stefan — Maquart ich zobaczył! Ma on oko na wszystko. Spostrzegłem już, że mu się to nie podoba: od jakiegoś czasu krzywo patrzy na zakochanych. Stanowczo będzie tu niedługo burza!

Stefan przekonał się, że Antosia coraz bardziej zbliża się do alei.

— Czyżby się umówili? — pomyślał. — Co za nieostrożność! Tak, ona idzie do niego! Szczenięta! jak tu przeszkodzić? Stary ciągle w oknie! Muszę nie dać im się zejść! Lecz co zrobić?

(c. d. n.)

Licytacja koni.

Dnia 22-go stycznia r. b. o godzinie 11 (jedenastej) rano na targowicy zwierzęcej w Dąbrowie Górniczej odbędzie się sprzedaż przez licytację czterech koni, stanowiących własność Cegielni Sejmiku Będzińskiego.

281-1 **Cegielnia Sejmiku Będzińskiego.**

Dnia 1-go lutego 1926 roku otwarte zostaną w Sosnowcu przy ulicy Swobodnej, za Dźwignią 3 miesięczne

Kursy Kierowców Samochodowych

Zygmunta Janczewskiego.

Zapisy przyjmuje kancelarja Kursów od 8-ej do 12-ej rano i od 2-ej do 6-ej popołudniu.

295-4

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości „Spółdzielnia Zjednoczonych Cechowych Piekarzy Chrześcijan" w Sosnowcu Sp. z ogr. odp.

Wzywa wszystkich wierzycieli powyższej masy upadłości, którzy jeszcze swych wierzytelności nie sprawdzili aby stosownie do art. 502 i 513 Kod. Handl. zgłosili się bądź osobiście, bądź przez swych pełnomocników do Syndyka Tymczasowego tejże masy upadłości i wierzytelności swe w terminie powyższym sprawdzili w trybie postępowania upadłościowego. Wierzyciele którzy czynności sprawdzania nie dokonają, nie będą należeć do mających nastąpić podziałów funduszów masy upadłości.

Jednocześnie Syndyk Tymczasowy zawiadamia, że Sędzia Komisarz masy upadłości, stosownie do art. 513 Kod. Handl. wyznaczył następujące stałe terminy sprawdzania wierzytelności: 12 i 19 lutego 1926 r. o godzinie 11-ej rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Sprawdzenie wierzytelności masy upadłości nastąpi zgodnie z art. 501 — 508 Kod. Handl. sposobem kontradyktoryjnym między wierzycielem lub jego pełnomocnikiem a Syndykiem w obecności Sędziego Komisarza.

Syndyk Tymczasowy
Wiktor Jędrzejewski, Adwokat
(ul. Warszawska Nr. 10).

Sosnowiec, dnia 16 stycznia 1926 r. 296

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje publicznej do wiadomości, że dnia 23 stycznia 1926 r. o godzinie 10 w Zawierciu przy ulicy Piłsudskiego odbędzie się licytacja ruchomości składających się z młocarni szeroko-młotnych oszacowanych na zł. 500, należących do Spółdz. Roln. Handl. „Rolnik" na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 10 rano, spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 w Referacie Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Zawierciu.

Egzekutor
133 przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.
St. Wilk

Zawiercie, dnia 7 stycznia 1926 roku.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ulicy Kołłątaja Nr. 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 28 go stycznia 1926 r. o godzinie 10.30 rano w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego pod nr. 20 w mieszkaniu należącem do Mandla Szapiro to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 1950 zł., a należących do tego ż Mendla Szapiro składających się: meble domowe na rzecz firmy „Fulmen" Górn. Hand. Węgl. w Katowicach.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

312 **Komornik Sądowy Morgiewicz.**

Nadmierną otyłość

usuwa herbata ziołowa Laxitur, apt. schlecnta. Zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przemianie materji trawienia. Prospekty gratis. Cena pudełka zł. 3.50, 4 pudełka zł. 12.
DR. GEBHARD & CO. GDAŃSK.

LOSY

DO V KLASY
Loterji Państwowej
NADESZŁY
Kolektura Nr. 487
Wł. Czechowski
Skład Mater. Piśm.
Sosnowiec, 3-go Maja 8
(obok kina Udziałowego).
318

Matki!

Żądajcie w aptekach i składach aptecznych, hygienicznych pudru dla dzieci

„Puder Dzidzi"

utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
4927

Ból głowy i migrenę

24 usuwają
proszki z KOGUTKIEM



dla dorosłych.
Sprzedają apteki i składy apteczne

London-English

nauczycielka
języka angielskiego
udziela lekcji w Sosnowcu.
Zgłoszenia do skrzynki poczt. nr. 25
SZOPIENICE. 278 1

Choroby piersiowe są uleczalne!

Spytajcie się Swego Lekarza, a: ten wam potwierdzi, że
„Balsam Thiocolan-Age"
jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym
Zalecany przez powagi lekarskie
„Balsam Thiocolan-Age"
leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel, kokluszę, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. 5792
Sprzedają apteki. Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie

---

„Szwajcarskie gorzkie zioła"

(z kogutkiem)
znakomicie ułatwiają funkcje
organów trawienia
Idealny środek przy zaparciach i przeciwko otyłości. 4930
Sprzedają apteki i składy apteczne

Każda gospodyni powinna wiedzieć,

że zaprawa do podłóg
„JASNEJ SŁOŃCA",
nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny i długotrwały połysk bez użycia szczotek.
Zastępuje farbę olejną, farbuje białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolory mahoniowy i orzechowy ciemny.
Sprzedaż w składach aptecznych, mydlarniach i składach farb. 111-2

HEMOROJDY.

Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki).
Żądać w aptekach. 6035



antysep.-kosm. używają
MILJONY
ludzi do pielęgnowania ciała
NACIERANIA
Powszechnie znany i doświadczony środek domowy.
Bądź mądrym próbuj wszystko a zatrzymaj to najlepsze.
Gdzie nie do nabycia wysyła wprost
Chemiczne Laboratorjum Meridiol-Farmedja
J. ZIELONACKI, Królewska Huta G.-Śląsk.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Dom mieszkalny wraz placem i ogrodem do sprzedania. Wiadomość Dąbrowa Górn., Kościuszki 30. 274-2

Sprzedam omnibus „Forda" z koncesją lub dopuszczę spólnika. Wiadomość: „Iskra" Będzin 282 1

Lornetkę teatralną, wykładaną perłową masą do sprzedania. Wiadomość w „Iskrze" 293 2

Okazyjnie do sprzedania 2 autobusy nowe. Wiadomość Igra. Targowa 9 311

Do sprzedania piwiarnia z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Ul Piłsudskiego 55. 302-1

Ładne biurko z fotelem sprzedam tanio Mysłowice, Bytomska 28, III piętro 9

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Zakopane pensjonat „Tatry" ul Chramcówki pod zarządem Romualda Dzikiewicza poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem, ceny przystępne, dobór towarzystwa, zagłębianom 10 proc. zniżki, kuchnia wyborowa 1111

Natychmiast do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią. Czeladź, Szpitalna. Jawiec 286-2

Mieszkanie w Dąbrowie 4 pokoi kuchnia z wszelkiemi wygodami oddam zaraz z meblami lub bez Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 277-1

Poszukuję mieszkania

3 — 4 pokoje
w Sosnowcu.
Adresy uprasza się składać w Administracji „Iskry" Dęblińska Nr. 1.
262-2

Posady i prace.
Oferty 10 groszy za wyraz.

SZOFER doświadczony, starszy, z długoletniemi świadectwami od firmy, pewny w prowadzeniu samochodów osobowych, poszukuje posady. Oferty z podaniem ostatniego miejsca pracy, gdzie kandydat może powołać, do Administracji „Iskry", Sosnowiec, pod „A.M." 277-1

Potrzebna służąca pracowita, umiejąca dobrze gotować. Zgłaszać się tylko ze świadectwami dziś i jutro 6—7 Narutowicza 46-4. Kubaniakowa 367

Poszukuje się wykwalifikowanej samotnej ochroniarki na wieś. Warunki do umowy. Zgłoszenia nadsyłać: Zarząd. Komisja Opieki Społecznej. Oferty nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 305

Poszukiwane 5 groszy za wyraz

Zdolna samodzielna krawcowa poszukuje szycia po domach. Zgłoszenia do adm. „Iskry" dla „Samodzielnej" 301

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza wszystkich listownie prawie bezpłatnie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Dep. 14 5-12

Udzielam lekcji matematyki, języków, zakres IV klas. Nowa, 22 II piętro od 5 ej 7

Nauczycielka. Pierwszorzędne świadectwa i praktyka poszukuje lekcji prywatnych, lub stałego miejsca nauczycielki domowej. Przygotowuje do gimnazjów, niezdolnym pomoc. Może przychodzić lub dojeżdżać. Oferty zgłaszać „Iskra" pod „Luty". 208-2

Różne.
10 groszy za wyraz.

Torebkę damską znalezioną w niedzielę 17/1-1926 r. odebrać może za zwrotem kosztów ogłoszenia w filji dziennika „Iskra" w Będzinie 3

Zgubiono [illegible] w drodze z ul. Warszawskiej na 3-go Maja. Łaskawy znalazca zwróci za nagrodą do adm. „Iskry". 303

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Oziębała Ignacy zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez Dowództwo 40 pułku piechoty strzelców Lwowskich we Lwowie 275-1

Zginął pies-wyżeł pointer angielski brunatny w białe łaty [illegible]. Kto posiada jakiekolwiek wiadomości będzie łaskaw zawiadomić pod adresem Będzin [illegible] 3-2

A[illegible] zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU [illegible] 319-3

Zaginęła książeczka wojskowa, wydana przez PKU w [illegible] na imię Ryszarda Peuckera, którą unieważnia się 300-3

[illegible] Eugenjusz [illegible] zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin. 300 3

Kręgiel Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych. 310